

WYDANIE L

Newsville



SPIS TREŚCI

Osobistości od drugiej strony: Olivia Slytherin.....	3
Z magicznej biblioteczki	7
Opowiadanie: <i>Nietypowa wycieczka</i>	10
Skrzacia Kuchnia	13
Ploteczkowy świat.....	14
Nieco więcej o... ..	18
Ciekawostki.....	19
Kącik (magi)zoologiczny	20
Z notatnika młodego zielarza	22
Humor z murów naszej szkoły	23
Magiczny przegląd mediów	28
Pośród ankiet	31
Magiczna Pani radzi	34
Horoskopy	40
Kącik artystyczny	46
Strefa rozrywki.....	48

OSOBIŚCOCI OD DRUGIEJ STRONY: OLIVIA SLYTHERIN

[W piwniczce młodej dziennikarki panował półmrok, a na jej środku były przygotowane dwa fotele. W końcu do pomieszczenia weszła Rosalia wraz ze swoim dzisiejszym gościem, Olivią Slytherin. Gestem dłoni zaprosiła ją na jeden z foteli.]
Dzień dobry, Olivio, dziękuję ci za spotkanie. *[Przywitała się profesjonalnie i wyciągnęła swój mały notatnik.]*
Na początek miłe i łatwe pytanie. Opowiedz nam, jak trafiłaś do naszej społeczności i co zachęciło cię do zostania z nami na dłużej? *[Przeczytała jej pierwsze przygotowane przez siebie pytanie i z ciekawością czekała na odpowiedź panienki Slytherin.]*



Miłe może tak, ale nie wiem, czy aby na pewno łatwe. *[Westchnęła, przymykając oczy i starając się sięgnąć pamięcią cztery lata wstecz.]* Nie jestem pewna, czy właśnie tak było, jednakże zdaje mi się, że dowiedziałam się o ŚM-ie od koleżanki, która chodziła i mówiła ciągle coś o „potterowie”, gdzie była zapisana. Jakoś stamtąd dotarłam do Ramesville, niestety nie pamiętam, w jaki sposób. *[Podrapała się po głowie, starając się chociaż trochę*

ruszyć mózgowicą.] Po tym, jak spędziłam jeden rok szkolny i nie zdałam, stwierdziłam, że to nie dla mnie i zniknęłam. Rok później ponownie wróciłam z tą różnicą, że tym razem zdałam obie klasy. O ile mnie pamięć nie myli, wtedy opiekunem Slytherinu był Christian Adams. *[Spuściła wzrok z redaktorki, starając się stłumić swój śmiech.]* Kontynuując... Powszechnie wiadomo, historia lubi zataczać koło. Ponownie odeszłam, po czym wróciłam, blah, blah, blah i tak dalej. Szkoda na to słów. *[Machnęła niedbale ręką, prawie zabijając latającą wokół nich muchę.]* Tak właśnie doszłam do wniosku, że Świat Magii jest takim miejscem, do którego będę zawsze wracała. Czasami po miesiącu, a czasami po paru latach. *[Uśmiechnęła się do redaktorki.]* Co zachęciło mnie do pozostania na dłużej? Myślę, że w głównej mierze

byli to właśnie ludzie. *[Sięgnęła po miskę z jej ulubionymi chrupkami, którymi zaczęła się powoli zajadać.]* Ach, maniery. Chrupka? *[Wyszczerzyła się, ukazując swoje białe zęby.]*

Bardzo dziękuję, z miłą chęcią. *[Uśmiechnęła się i włożyła sobie do buzi garść chrupków.]* **W tym roku szkolnym, a raczej wakacyjnym, pełnisz nową funkcję. Uczysz innych pojedynkowania oraz opiekujesz się Gromoptakami. Jak oceniasz siebie na tych stanowiskach?** *[Spojrzała uważnie na swoją rozmówczynię.]* **Łatwiej jest ci być opiekunką czy nauczycielką? A może bardziej tęsknisz za byciem uczniem?** *[Zadała jej kolejne pytanie, mlaszcząc, po czym połknęła przekąskę.]*

Szczerze mówiąc, miałam przecucie, że to pytanie padnie. *[Przeciagnęła się na fotelu, a następnie oparła głowę o zagłówek, spuszczać wzrok z redaktorki.]*

Wróżbitka. *[Zaśmiała się redaktorka, poprawiając swoje nienaganne rude loki.]*

Cóż, nie będę kłamać, zdecydowanie łatwiej jest być nauczycielem, aniżeli opiekunem. Do tego drugiego trzeba mieć masę czasu oraz cierpliwości, a ja niestety nie mam ani jednego, ani drugiego. *[Zaśmiała się cicho pod nosem.]* Czy tęsknię za byciem uczniem? Niezaprzeczalnie! Brakuje mi tego bycia po prostu uczniakiem, bez żadnych obowiązków i zobowiązań. *[Odparła dumna z tego, że zgrabnie ominęła jedno z pytań.]*

Spero czasu już jesteś w naszej Akademii. Czy mogłabyś nam powiedzieć, czy któryś semestr był dla ciebie pod jakimś względem wyjątkowy? I dlaczego akurat ten? *[Przeczytała kolejne pytanie, notując coś w swoim specjalnym zeszyciku.]*

Jestem w stanie powiedzieć, że każdy rok był wyjątkowy i każdy wniósł coś nowego do mojego życia, więc ciężko jest mi stwierdzić, który z nich najbardziej się wyróżnia. *[Zrobiła przerwę na zjedzenie paru chrupków, pojmując znaczenie słów „zajadać”*



stres”.] Aczkolwiek gdybym miała już wybrać, to chyba byłby ten rok, w którym miałam przyjemność być prefektem Slytherinu, bo to właśnie on najbardziej zapadł mi w pamięć i najlepiej go wspominam ze wszystkich. Chociaż poprzedni rok szkolny wcale nie był gorszy i uważam, że stoi on mniej więcej na równi ze wcześniej wspomnianym semestrem. *[Odchrząknęła, spoglądając ukradkiem na nadgarstek, na którym znajdował się zegarek.]*

Chyba nigdzie się nie spieszysz? *[Zaśmiała się, przypominając sobie o wycieczce w kosmos.]* **W poprzednim roku szkolnym odbywałaś staż z Wiedzy o Harrym Potterze, a twoją mentorką była Nathalina Maloy.** *[Spojrzała na Oliwię z ciekawością.]* **Powiedz nam, czy planujesz dalej rozwijać się w tym kierunku jako nauczyciel, czy może zrobiłaś staż dla przyjemności? No chyba że zmusił cię do tego nasz kochany dyrektor!** *[Redaktorka zaśmiała się na wspomnienie rudowłosego mężczyzny, który przejawiał szczególne upodobanie do kanarkowych szat.]*

[Zjadła parę chrupków, wpatrując się intensywnie w sufit.] Staż, bezsprzecznie, robiłam dla czystej przyjemności i chęci dowiedzenia się nowych, ciekawych rzeczy.



Nie planowałam ani nie planuję bardziej rozwijać się pod tym kątem i zostawać profesorem. *[Zmarszczyła brwi, starając się ułożyć w głowie sensowną wypowiedź.]* Jestem zdania, że do bycia nauczycielem trzeba „dojrzeć mentalnie”, szczególnie jeśli chodzi o nauczanie takiego przedmiotu, jakim jest Wiedza o Harrym Potterze.

Ja to chyba do każdego przedmiotu musiałabym dojrzeć.

[Zażartowała z siebie i odchrząknęła.] **Czy jest coś, co zmieniłabyś w ŚM-ie?**

Oczywiście, że zmieniłabym parę rzeczy. Świat Magii nie jest idealny, nie wszystko każdemu pasuje i nie wszystko jest perfekcyjne. *[Westchnęła ciężko, zamykając oczy, lecz po chwili ponownie je otworzyła.]* Jednak, jeśli chodzi o takie rzeczy, które bym zmieniła, to wolałabym je chyba zachować bardziej dla siebie. *[Rzuciła badawcze*

*spojrzenie Rosalii i założyła nogę na nogę.] A ty co byś zmieniła, moja droga?
[Uniosła lewą brew, wkładając chrupka do buzi.]*

Oj, wiele rzeczy, ale to wywiad z tobą, a nie ze mną. *[Mrugnęła do niej porozumiewawczo.] Kiedyś byłaś prefektem domu Salazara Slytherina. Jak wspominasz tamten rok? Polecasz innym bycie prefektem? Co, twoim zdaniem, taka osoba powinna potrafić lub mieć w sobie?*

Jak już wcześniej mówiłam, był on jednym z tych semestrów, które najlepiej wspominam. *[Uśmiechnęła się na wspomnienie tego roku.]* Zwłaszcza dlatego, że miałam okazję polepszyć swoje relacje z różnymi osobami, na których mi, chociażby w małym stopniu, zależy. *[Ziewnęła, zasłaniając ręką usta.]* Aczkolwiek jeżeli chodzi o samo prefektowanie, to prefekt na pewno powinien mieć dużą frekwencję, być pomocny, zaangażowany, kulturalny i mieć ten błysk w oku. *[Poruszyła zabawnie brwiami.]* A na pytanie, czy polecam innym prefekturę, zwyczajnie nie potrafię ci odpowiedzieć, ponieważ każdy sam sobie powinien odpowiedzieć na to pytanie.

Rozumiem. *[Uśmiechnęła się i zerknęła na ostatnie pytanie w swoim kajeciku.]* **Na koniec zadam ci standardowe pytanie, czy chciałabyś kogoś pozdrowić?** *[Poczyła ostatnie notatki, a następnie upiła nieco herbaty z filiżanki.]*

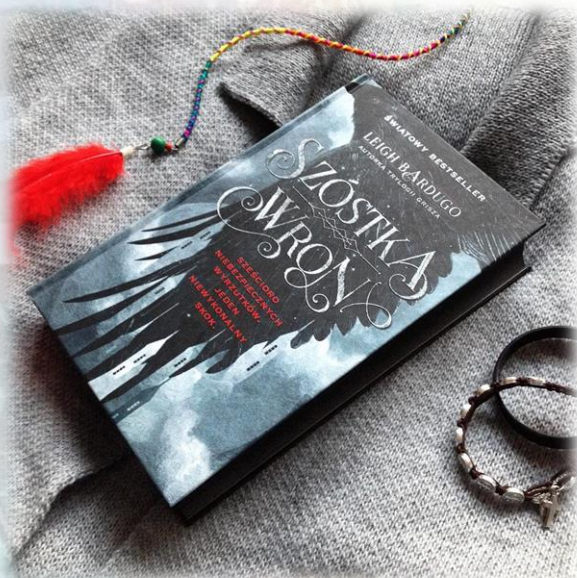
Ach, tak. Chciałabym pozdrowić wszystkie Gromoptaki z piaskownicy, które muszą jeszcze znosić moją obecność w dormitorium. *[Uśmiechnęła się, nerwowo poprawiając włosy.]*

Ja również ich pozdrawiam i jeszcze raz dziękuję za wywiad. *[Pożegnała się z panią Slytherin kiwnięciem głowy.]*

Z MAGICZNEJ BIBLIOTECZKI

„Jeśli zawiodę, nie dostanę zapłaty”

Jako wieloletni fan literatury fantastycznej nie mogłem obok „Szóstki wron” przejść obojętnie, zwłaszcza po wielu pozytywnych recenzjach, jakie otrzymał ten początek nowego cyklu autorstwa Leigh Bardugo. Tutaj również mamy do czynienia ze światem wykreowanym przez autorkę w *Trylogii Girsza*, ale brak jej znajomości absolutnie nie przeszkadza w odbiorze *Szóstki*. Nie mogłem przejść obok tej książki obojętnie również ze względu na cudowne wydanie – twarda oprawa, czarne brzegi stron i wszyta zakładka sprawiają, że tę pozycję po prostu chce się mieć na półce. Zakup był



dość spontaniczny, ale czy go żałuję? Zdecydowanie nie. O ile pierwszy rozdział nie rozbudził we mnie niepohamowanej ciekawości, o tyle kolejne już tak.

Mamy w tej historii do czynienia z Kazem Brekkerem, wyrachowanym i zręcznym przestępcą. Obraca pieniędzmi i czymś, co ma dużo większą wartość – sekretami. Kiedy otrzymuje propozycję przeprowadzenia dużej akcji, z wizją jeszcze większych zarobków, musi zebrać

odpowiednich ludzi. Muszą to być osoby z umiejętnościami wystarczającymi do przeprowadzenia tego, jak by się mogło wydawać, niewykonalnego skoku, ale też takie, które mają niewiele do stracenia, a do zyskania wszystko. W ten sposób tworzy nam się tytułowa szóstka. A jakie jest ich zadanie? Oczywiście włamanie. Śmiałkowie mają dostać się do niezdobytej twierdzy wojskowej i uwolnić przetrzymywanego tam zakładnika. Cennego zakładnika, który może wyrócić świat do góry nogami. Bohaterowie są młodzi, ale przeszli wiele. Widzieli i doświadczyli rzeczy, dla których określenie „nieprzyjemne” to duży eufemizm. Jak więc poradzą sobie z tym zadaniem? Polecam sprawdzić.

Styl literacki przypadł mi do gustu. Jest to zapewne zasługa autorki, ale również i tłumaczy – Małgorzaty Strzelec i Wojciecha Szypuły. W tym wypadku książki się nie czyta, ją się pochłania. Akcja jest zdecydowanie bardzo wartka. Może czasami nawet dzieje się zbyt dużo. Zwroty akcji pojawiają się często i przyznam szczerze, niezłe mną wstrząsnęła końcowa scena.

Podsumowując, historia wciąga i po przeczytaniu ma się ochotę na więcej. Oczywiście nie jest to pozycja idealna, ale zdecydowanie godna polecenia, co też właśnie robię. Polecam!

„Gdyby ocean nosił twoje imię”

O premierze tej książki w Polsce było głośno, nawet bardzo. Gdzie się nie obejrzałam, ludzie wręcz skandowali: „czytajcie to!”. Zachęcona pozytywnymi opiniami, oczywiście musiałam po nią sięgnąć. Było to moje drugie spotkanie z twórczością Tahereh Mafi, która jest również autorką popularnej serii „Dotyk Julii”. Czy było warto? Tego dowiecie się już za chwilę, zacznijmy jednak od początku...

Główną bohaterką jest Shirin, nastoletnia muzułmanka, która codziennie musi zmagać się z agresywnymi spojrzeniami, poniżającymi komentarzami, a nawet przemocą fizyczną ze względu na swoją religię. Jej sposobem na odreagowanie jest muzyka i taniec, w których się zatracza. Pewnego dnia na jej drodze pojawia się Ocean James, który, jak pewnie się domyślicie, diametralnie zmienia jej życie. Ta dwójka pochodzi z dwóch różnych światów, ale czy to właśnie nie przeciwieństwa się przyciągają?

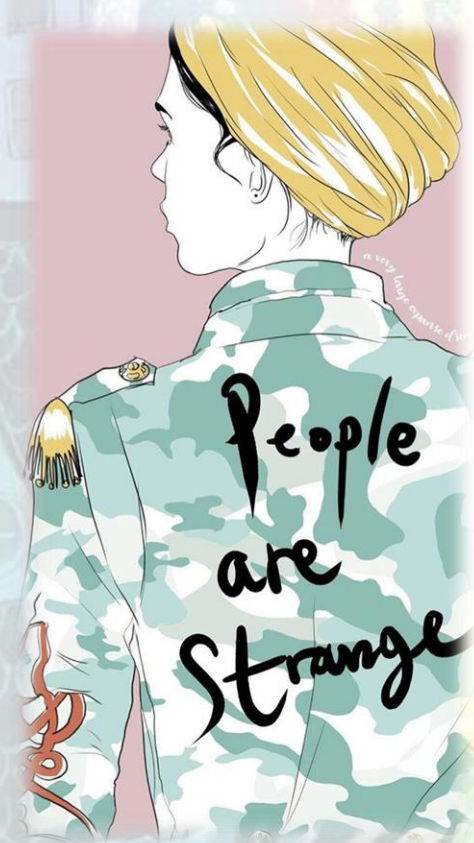
Jak widzicie, schemat wątku miłosnego może brzmieć tutaj nieco... typowo. Ale obiecuję wam, że taki nie jest. Ponadto sposób opisywania emocji i uczuć przez autorkę jest po prostu cudowny. Przykład? Proszę bardzo!

„Z bólu zostało miarowe pulsowanie; mogłabym do niego pisać piosenki. Zawsze mi towarzyszył, poważny i stały, rzadko odpuszczał. Nauczyłam się go zagłuszać w ciągu dnia, ale nocą wrzeszczał przez dziurę po moim sercu.”



Skupmy się jednak nie na wątku miłosnym, a ważnej kwestii, którą porusza autorka. Tolerancja. Tak jak wspomniałam wcześniej, Shirin jest muzułmanką. Na co dzień nosi hidżab, który naraża ją na wyzwiska ze strony swoich rówieśników. Ludzie ciągle zadają jej pytania takie jak: „Dlaczego po prostu nie zdejmiesz chusty?” lub „Czy bez niej nie byłoby łatwiej?”, a co na to Shirin?

„Nie jestem odważna. Też cały czas się boję. Ale za każdym razem, gdy myślę o zdjęciu chusty, dociera do mnie, że powodem jest to, jak ludzie mnie traktują, kiedy ją noszę. Bez niej chyba byłoby łatwiej, wiesz? O wiele łatwiej. Moje życie byłoby łatwiejsze bez niej, bo gdybym jej nie nosiła, inni może traktowałiby mnie jak człowieka. Tylko, że to mi się wydaje główną motywacją. Wtedy przemocowcy dostają władzę. Gdybym zdjęła chustę, oznaczałoby to, że udało im się wzbudzić we mnie wstyd. Wstyd, że jestem, kim jestem i wierzę w to, w co wierzę. Dlatego, wiesz, po prostu dalej ją noszę.”



I to pokazuje, jaką jest silną kobietą. Czas jednak odpowiedzieć na pytanie z początku mojej recenzji... Czy było warto? Było, zdecydowanie! Książka ta jeszcze bardziej otworzyła mi oczy na problem nietolerancji, który jest bardzo poważny i niestety powszechny, nie tylko w naszym kraju. Wywołała u mnie skrajne emocje – od zniesmaczenia ludźmi i ich zachowaniami do zauroczenia opisem relacji głównych bohaterów. Jest to lektura na dosłownie dzień czy dwa, ja osobiście nie mogłam się od niej oderwać. Niestety jest też minus – zakończenie złamało mi serce. Jeśli jednak chcecie się dowiedzieć dlaczego, sami musicie sięgnąć po tę pozycję, do czego oczywiście serdecznie zachęcam!

OPOWIADANIE: NIETYPOWA WYCIECZKA

Był letni dzień. Trójka dziewczyn – Cecily Elton, Alice Wright i Scarlett Drake – ruszyły w kierunku gabinetu profesor Maloy. Całą drogę dyskutowały na temat tego, co przyszykowała dla nich profesorka – dziewczynom tak spodobały się zajęcia z kursu Podboje Magicznych Miejsc, że wyblągały Nathalinę o dodatkowe spotkania.

Zapukały do pomieszczenia i po chwili usłyszały „proszę”. Z uśmiechami na twarzach przekroczyły próg. Profesor Maloy siedziała przy biurku z figurką tramwaju w rękach. Kiedy tylko zobaczyła wchodzące kursantki, podniosła się z miejsca i uśmiechnęła.

– Ach, witajcie! Przygotowałam dla was dzisiaj bardzo ciekawe miejsce!

– A co to za miejsce? – Alice nie wytrzymała i z jej ust wydobyło się pytanie.

– Zaraz się przekonacie, ale najpierw złapcie za tę figurkę tramwaju. – Profesorka z uśmiechem na twarzy wyciągnęła rękę ze świstoklikiem w stronę kursantek.

Kiedy już wszystkie osoby trzymały posążek, poczuły nieprzyjemne uczucie w okolicach brzucha. Po chwili jednak cała czwórka stała w jaskini. Było tam ciemno i wilgotno. Za plecami dziewczyn dało się słyszeć tylko szum fal i wiatr. Kamienie pokrywała nieznana maź, a z sufitu skapywała woda.

– Gdzie jesteśmy? – zapytała Scarlett, rozglądając się dookoła.

– Jesteśmy w jaskini – odpowiedziała Nathalina, ale widząc miny kursantek, dodała.

– Nie jest to zwykła jaskinia. Tutaj był ukryty horkruks Voldemorta. Stwierdziłam, że możemy ją sobie zwiedzić. – Na ustach profesorki zawitał dziwny uśmieszek.

Uczennice wyglądały na zszokowane. Gapiły się osłupiałe na profesorkę i żadna nie wiedziała, jak zareagować. W końcu tę niezręczną ciszę przerwała Cecily.

– Ale... ale czy to aby na pewno jest bezpieczne?

– Jak najbardziej. Dowiedziałam się wszystkiego o tym miejscu i przeszkodach tu zastawionych, więc nie powinniśmy mieć problemów – odpowiedziała wyraźnie zadowolona z siebie kobieta. – Chodźcie już. Ruszamy na przygodę!

Dziewczyny ruszyły za nauczycielką, szepcząc między sobą. Doszły do ściany, w której miało być przejście. Nathalina je dokładnie zbadała, a potem delikatnie rozcięła palec,

aby upuścić trochę krwi. Kiedy krew już spadła na skałę, nic się nie stało. Cała czwórka wyglądała na zszokowaną, ale Maloy ciągle była pewna siebie.

– Chyba coś pokręciłam... – Kobieta zmarszczyła brwi. – Ale to nieważne! Idziemy dalej, widzę tutaj coś, co może nam pomóc w przejściu dalej. – Profesorka jakby w ogóle się nie przejęła tym, że przejście się nie otworzyło i podeszła do innej skałki. – O, tutaj cię mam. – Nathalina znalazła dźwignię i za nią pociągnęła.



Coś zazgrzytało, szczęknęło, przesunęło się i skała pod nogami dziewczyn zniknęła. Teraz cała czwórka z krzykiem zjeżdżała w dół po skalistej zjeżdżalni, upuszczając po drodze swoje różdżki. Po całkiem długim zjeździe nastąpiło dość twarde lądowanie. W pomieszczeniu panowała wręcz namacalna ciemność.

Oszołomione dziewczyny ostrożnie się podniosły i zaczęły wpadać na siebie, próbując znaleźć jakiegokolwiek źródło światła. Scarlett doszła do ściany i rozpoczęła poszukiwanie jakiegoś przycisku, dźwigni albo czegokolwiek innego, co mogłoby okazać się pomocne. Zbadała dokładnie każdy fragment i przechodziła do kolejnego. Po dłuższej chwili takiego poszukiwania znalazła uchwyt, do którego przyczepiona była pochodnia. Uradowana wzięła ją do ręki i wykrzyczała na cały głos:

– Mam! Znalazłam pochodnię! Trzeba znaleźć tylko jakiś ogień do rozpalenia jej.

Scarlett dalej stała przy ścianie i patrzyła w ciemność w stronę, z której dochodziły odgłosy stukania o skałę. Znalazła pochodnię, więc po co miała się przepracowywać? Usiadła po cichu i dalej czekała.

W tym samym czasie Nathalina po cichu szła przez ciemną jaskinię. Wydawałoby się, że ciągle o coś będzie się potykać i zaczepiać, ale szła pewnie przed siebie i o nic nie zahaczała. Wyglądało to tak, jakby to wszystko było ustawione.

Alice i Cecily dzielnie oklepywały posadzkę i próbowały znaleźć swoje różdżki. Kilka razy na siebie wpadły, ale zaraz wracały do dalszych poszukiwań. W końcu po kilku chwilach klepania kamienia odezwała się Cecily.



– Chyba znalazłam różdżkę. *Lumos!* – wypowiedziała zaklęcie i na końcu jej różdżki pojawiło się światełko, dzięki któremu widziała na metr w każdą stronę. – Nie daje to za dużo światła, ale powinnyśmy dać radę.

Scarlett wstała i ruszyła w stronę wąskiego światełka. Kilka razy potknęła się o wystające kamienie, ale w końcu dotarła do dziewczyny. Wystawiła w jej stronę pochodnię i czekała, aż ta ją rozpali. Cecily wyciągnęła różdżkę przed siebie, machnęła i wypowiedziała zaklęcie, które sprawiło, że pochodnia zapłonęła. Niestety nie dawała więcej światła niż różdżka. Cecily i

Scarlett spojrzały na siebie ze zdziwieniem, ale wtedy odezwała się Alice.

– Dajcie mi to. – Wyciągnęła rękę w stronę pochodni i spojrzała wyczekująco na Scarlett. – No dawaj. Przecież cię nie spalę.

– Tylko siebie nie spal.

Wright coś mruknęła w odpowiedzi i zabrała pochodnię. Ruszyła powoli w stronę, z której przyszła Scarlett. Kiedy dotarła do ściany, zaczęła szukać uchwytu, z którego zabrała pochodnię. Na jej twarzy pojawił się uśmiech, kiedy go dojrzała. Ostrożnie włożyła do niego płonący patyk.

Na początku nic się nie stało, ale potem fala gorąca uderzyła w dziewczynę i przypaliła jej włosy. Zdziwiona dziewczyna spojrzała na koleżanki i wtedy zorientowała się, że stoi w jaskini pełnej patelni. Jeszcze bardziej zdziwiona spojrzała w głąb pomieszczenia i ujrzała, że na wielkim stosie patelni siedzą dwie osoby w fotelach, a za nimi stoją kolejne trzy. Wtedy też dostrzegła idącą w ich stronę Nathalinę. Podbiegła do Cecily i Scarlett i spojrzała na nie, mając nadzieję, że znają wytłumaczenie tego dziwnego widoku.

– Co robimy?

– Nie wiem... — ledwie słyszalnie odpowiedziała Cecily.

Ciąg dalszy nastąpi...

SKRZACIA KUCHNIA

LEMONIADA

Składniki:

- 250 ml gorącej wody;
- 200 g cukru;
- 1 garść świeżych liści mięty plus dodatkowa ilość do dekoracji;
- 180 ml świeżo wyciśniętego soku z cytryny;
- 1 l zimnej wody;
- cytryna, pokrojona w plastry;
- lód (opcjonalnie).



Sposób

przygotowania:

Cukier należy rozpuścić w gorącej wodzie, a następnie odstawić do ostudzenia. Do powstałego syropu cukrowego dodać miętę i zamieszać łyżką, lekko przy tym rozcierając liście. Tak uzyskaną miksturę trzeba uzupełnić sokiem z cytryny i zimną wodą. Gotową lemoniadę udekorować plasterkami cytryny i listkami mięty, można również zaserwować do tego lód.

SZAKSZUKA

Składniki:

- 3 jajka;
- ½ cebuli;
- ½ ząbka czosnku;
- 4 sztuki pomidorów bądź 250 ml passaty;
- oliwa bądź olej;
- szczypiorek lub bazylija;
- sól oraz pieprz do smaku.

Sposób

przygotowania:

Rozgrzać oliwę/olej i zeszklić na niej posiekaną w kostkę cebulę oraz czosnek. Pomidory sparzyć we wrzątku i obrać ze skórki, a następnie posiekać w kostkę (pomiąć ten krok w przypadku używania passaty pomidorowej). Do cebuli dodać pomidory/passatę – to wszystko smażyć przez chwilę aż odparuje nadmiar wody. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Na pomidory/passatę wbić jajka i smażyć aż zetnie się białko. Gotową potrawę oprószyć świeżym szczypiorkiem lub bazylią. Podawać z grzankami.



Smacznego!

PLOTECZKOWY ŚWIAT



[Plotkarska grupa w końcu wróciła do prawie pełnego składu. Trzy kobiety siedziały przy jeziorze, mocząc nogi i rozmawiając o nagłym zniknięciu Domingo Borgii. Żadna z nich nie potrafiła wyjaśnić, jak do tego doszło, jednak to nie przeszkadzało im w spekulacjach i wymyślaniu coraz to nowszych teorii. W końcu od tego były, prawda? Za to wszyscy je kochali!]

Czymże byłyby plotki bez romansów? Tym razem przyjrzymy się świeżo upieczonej parze – **Harry'emu Potterowi** oraz **Miry Black!** Dwójka wychowanków domu Gromoptaków dopiero niedawno zasilila progi naszej szkoły, jednak szybko udało im się zbliżyć. Z naszych źródeł wynika, że doszło już nawet do zaręczyn! Historia miłosna jak z bajki, prawda? No... właśnie nie do końca. W ostatnim czasie do zakochanej pary zaczęła zbliżać się **Rosalia Schmitt!** Mimo posiadania już własnej małżonki, potrzebuje jeszcze więcej miłości. W końcu, czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal... Prefekt naczelna uznała, że trójkąt miłosny wcale nie jest niczym złym, a Miry na pewno nie będzie przeszkadzać większa liczba adoratorek Harry'ego. Czy gromoptasi związek trzech osób wyjdzie? A co na to partnerka Rosalii – **Rosalie Schmitt?** Będziemy informować was o wszystkim na bieżąco!

*

Kochani, kochani! W poprzednim wydaniu obiecałam wam więcej informacji na temat spontanicznego pomysłu **profesora Levine**. Kolonie zakończyły się nieco wcześniej niż przewidział to nasz wspaniały i przystojny wróżbita, jednak co było tego powodem? Jeden z uczestników wygadał się, przekupiony butelką whisky. Podobno wątpliwej jakości zakwaterowanie okazało się bardzo drogie, a na takie wydatki Akademia Magii Ramesville nie była przygotowana i cofnęła swoją dotację. To



spowodowało nagły i przedwczesny powrót wycieczkowiczów do szkoły. Na szczęście akurat rozpoczęły się Wakacyjne Kursy!

*

W każdym wydaniu ploteczek musimy opisać losy **Kryształka**, dlatego w tym nie może być inaczej. Nasz smutny i samotny skrzat domowy nie doczekał się pocieszenia. Wciąż snuł się po komnatach, sprząając i gotując dla każdego. Czy naszego kochanego Kryształka dopadła starość? Wychodzi na to, że to bardzo możliwe. Zanedbany, często poniżany i wykorzystywany przez uczniów skrzat zaczął się okropnie starzeć, a na jego słodkiej buźce pojawiły się okropne zmarszczki. Z moich informacji wynika, że dyrektorzy **Lily Taylor** i **Kazbiel Thundershout** próbowali zatroszczyć się o naszego małego przyjaciela. Sprezentowali mu krem na zmarszczki, który miał zniwelować jego problemy, jednak gdy to nie podziałało, oboje się poddali. Czy ktoś w końcu zauważy i doceni starania Kryształka?



*

Zakochane pary są urocze, czyż nie? Trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić. My, wasze ukochane plotkary, nawet tego nie próbujemy podważyć. Ostatnio przyglądałyśmy się **małżeństwu Rietveld**. Są bardzo zakochani, ciągle się przytulają, całują czy też na inny, różnoraki sposób pokazują swoje uczucia wobec siebie. Coś jednak przykuło naszą uwagę, a jak wiecie, przed nami nic się nie ukryje! Otóż zauważyłyśmy liczne siniaki na ciele chłopaka, zaś jego małżonka często wykrzykuje, iż jest jej własnością. Czyżby w murach naszego zamku dochodziło do przemocy domowej? Koniecznie dowiemy się więcej i nie pozostawimy tego bez odpowiedzi!

*

Widzieliście w ostatnim czasie w Kryształowej Komnacie **Lukasa DeVis**? Nie? No właśnie my też nie! Nie mogło umknąć naszej uwadze zaginięcie uwielbianego przez wszystkie panie ucznia. Spodziewałyśmy się przerażającego zakończenia naszych poszukiwań... jednak nie



tym razem. Okazało się, że Lukas wyjechał do ciasteczkowej krainy! Uznał, że chwilowo ma dosyć nauki i potrzebuje zaznać spokoju w miejscu, w którym czuje się dobrze i będzie mógł się zrelaksować. Cóż, dla – potocznie nazywanego przez wielu – „ciasteczkowego potwora” tak słodka kraina to na pewno wakacje życia. O ile to czyta, życzymy miłego wypoczynku i liczymy, że wrócisz do nas na standardowy rok szkolny!

*



Czy kiedykolwiek zastanawialiście się, skąd wziął się pseudonim **Scarlett Drake** – „Skarpetka”? Otóż każdy musi nam przyznać rację, iż jest to niecodzienna ksywka. Jednakże! Wasze plotkary nigdy nie tracą czujności i wreszcie się dowiedziałyśmy, o co chodzi. Nasz informator przekazał nam, że ów blondynka po kryjomu wykrada innym uczniom skarpetki, by potem je... ZJEŚĆ! Nie dość, że musimy pilnować przy niej swoich ukochanych pupilów, to jeszcze okrycia na stopy. Strzeżcie się!

*

Romanse, romanse! Coś, co nasi czytelnicy lubią najbardziej, prawda? Może nie jest to nowa informacja, ponieważ podczas pierwszego kursu prowadzonego przez Morię Nerios wszystko się wydało... Ale okazało się, że profesora **Eliasa Levine** i ucznia z domu Hipogryfów, **Federico Castillo**, połączyła miłość! Z tego miejsca serdecznie gratulujemy i życzymy jak najwięcej szczęścia, ale na jaw wyszła nowa informacja. Zaufany informator powiadomił mnie, że Federico posiada partnerkę! Co na to wszystko panienska **Beauty Castillo**? Niestety nie udzieliła mi żadnego komentarza, wciąż zapatrzona w swoje lustro, bo ponoć jej uroda jest oszalamiająca.



*



Pieczę nad finansami w naszym zamku sprawuje wszystkim znana dyrektor **Isabella Stewart**. Jednak czy kiedyś się jej przyglądaliście? Długie blond włosy, zadbana cera i filigranowa figura... Całość daje obraz, jakby wszystko było z nią w porządku. Chcąc



nie chcąc wokół dyrektor Stewart krąży wiele plotek! Jedna z nich mówi, że pani Isabella nie jest czarownicą, a... goblinem! Dobrze przeczytaliście! Naszym zdaniem prowadząca kursu pt. „Lato z Różdżką” ma za duże skłonności do gromadzenia pieniędzy. Podejrzane, prawda? Ale to nie wszystko. Kolejna zaś plotka głosi, że profesor stała

się jeszcze piękniejsza dlatego, że wkrótce zostanie mamą! Jeśli to prawda – gratulujemy przyszłym rodzicom i oczekujemy kolejnego rudzielca w rodzinie Stewart!

*

Wychowankowie domu **Testrali** to z pozoru uprzejmi, kreatywni i życzliwi uczniowie, którzy emanują pozytywną energią. Jednak nie dajcie się zwieść! Podczas tegorocznych otrzęsin mogliśmy poznać ich prawdziwą naturę. Pierwsza część zabawy przebiegała bez zarzutów. Ciekawie, kreatywnie... Jednak pod koniec, gdy doszło do momentu wylosowania nagrody, jeden z Testrali bez skrupułów opluł panią dyrektor! Nie wydawał się tym faktem nawet zawstydzony, dalej wesoło hasał pomiędzy innymi. Czyżby przyjazny uśmiech to była tylko przykrywka dla mrocznego i złośliwego wnętrza Testrali? Będziemy bacznie przyglądać się uczniom tego domu!



NIECO WIĘCEJ O...



Minerwa McGonagall to czarownica półkrwi, która urodziła się 4 października 1935 roku. Wszystkim fanom Harry’ego Pottera dała się poznać jako surowa i zasadnicza nauczycielka transmutacji w Szkole Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie. Jej zasługi dla świata czarodziejów były niemałe, za co została odznaczona Orderem Merlina Pierwszej Klasy.

Madame McGonagall w swojej karierze piastowała wiele stanowisk – od nauczyciela przez opiekuna aż do dyrektora szkoły magii.

Jako jedna z niewielu była zarejestrowanym animagiem (wówczas przybierała postać kota z czarnymi obwódkami dookoła oczu).

Od najmłodszych lat przejawiała spore zdolności magiczne, a gdy przybyła do Hogwartu, Tiara Przydziału zastanawiała się nad jej przydziałem ponad pięć minut, co uczyniło ją hatstall. Predyspozycje magiczne tej czarownicy rosły z roku na rok, aż stała się jedną z najpotężniejszych w czarodziejskim środowisku. Jako poparcie tego można przytoczyć fakt, że jako jedna z naprawdę niewielu osób potrafiła wyczarować trzy cielesne patronusy naraz.

Minerwa McGonagall to kobieta, obok której nie można przejść obojętnie – wysoka, czarnowłosa, o srogim spojrzeniu, energiczna, bystra i zdolna do utrzymania w sali ciszy bez podnoszenia głosu. Wobec swoich uczniów zawsze była stanowcza i wymagająca, jednak jednocześnie dbała i troszczyła się o nich. W każdej sytuacji kierowała się sprawiedliwością i wyrozumiałością, a ponadto nie faworyzowała nikogo. Wielokrotnie udowodniła, że jest nie tylko mądra, ale i odważna, wierna i lojalna. Jej postać powinna stanowić wzór do naśladowania dla wszystkich.



CIEKAWOSTKI

Uniwersum potterowskie

- Harry Melling prawie stracił możliwość odgrywania postaci Dudleya Dursleya, ponieważ między „Komnatą Tajemnic” a „Więźniem Azkabanu” jego wygląd przestał pasować do granej roli. Ostatecznie aktor miał na sobie specjalny strój, którego zadaniem było pogrubić jego sylwetkę.
- W ciągu całej serii zostało użytych aż 25 000 szat.
- Podczas nagrywania filmów aktor, który grał Harry’ego Pottera, czyli Daniel Radcliffe, wykorzystał aż 160 par okularów.
- Jedzenie pokazywane podczas scen w Wielkiej Sali było prawdziwe. Niestety z uwagi na szybkość psucia się zamrażano je. Twórcy tworzyli formy, aby wyglądało ono bardziej realistycznie.
- J. K. Rowling wpadła na pomysł Quidditcha po kłótni ze swoim chłopakiem.

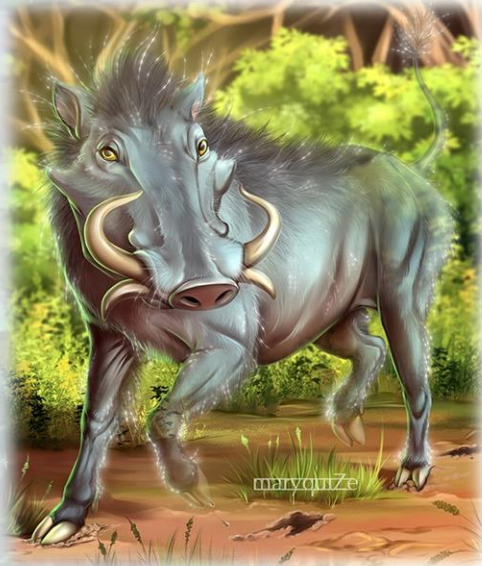
Akademia Magii Ramesville

- Za założyciela Akademii jest uznawany James Surville, który stworzył ją 2 kwietnia 2004 roku. W szkole zajmował się nauczaniem Smokologii oraz Zaklęć i Uroków.
- Dawniej w naszej Akademii funkcjonowały domy o innych nazwach: Angels, Vampires, Dragons oraz Gallows.
- Pierwsze wydanie szkolnej gazetki „Newsville” po długiej przerwie ukazało się 28 lipca 2013 roku.
- Pierwszą znaną absolwentką Akademii jest Yoshi Katana, która uczyła się tutaj około 12 lat temu.
- Na staże zawodowe w Akademii można zgłaszać się od XXIII roku szkolnego (wrzesień-listopad 2013).

KĄCIK (MAGI)ZOOLOGICZNY

Witajcie, kochani, w kolejnym wydaniu Kącika! Mam nadzieję, że wakacje mijają wam powoli i przyjemnie, a tegoroczne kursy nie wymagają od was zbyt wiele. Dziś będą klimaty cieplejsze, jak to przystało na lato, bowiem wyruszamy do Demokratycznej Republiki Konga, by poznać taką dziką świnie, tyle że magiczną. Oczywiście chodzi o...

Tebo – przypomina mugolski odpowiednik guźca, czyli dzikiej świni z Afryki, jak to w zwyczaju mają mawiać mugole. Tebo pochodzi z obszarów Konga i Demokratycznej



Republiki Konga. Można gołym okiem zauważyć różnice między mugolskim a magicznym stworzeniem, chociażby w wyglądzie – nasz magiczny odpowiednik ma krótką i stojącą grzywę wzdłuż grzbietu. Proszę nie mylić, że Tebo ma różne odcienie umaszczenia, spotkamy je bowiem tylko i wyłącznie w kolorze popielatym. A wiecie, co jest jeszcze niesamowitego u Tebo? Cwaniaczki potrafią znikać! Tak! Coś jak Demimozy, dlatego tylko dobry tropiciel jest w stanie zobaczyć to stworzenie, bowiem gdy zostaną

spozstrzeżone, szybko stają się niewidzialne. Po prostu magia!

Nie można zapominać, że są to zwierzęta agresywne, więc nie ma co do nich podchodzić, chyba że chcemy zostać staranowani przez nawet 150-kilogramowe stworzenie – co według mnie skończy się wizytą w Szpitalu św. Munga. U Tebo spokojnie damy radę rozróżnić, czy to samiec, czy samica, bowiem występuje tu dymorfizm płciowy. Samce mierzą do 1,5 metra długości i 85 cm wysokości, zaś samice są lżejsze, krótsze i niższe.

Ach! Prawie bym zapomniała, stworzenia te mają dwie pary kłów – jedno na szczęce, a drugie na żuchwie. Te górne są większe, mają do 30 cm długości i rosną całe życie, za to te dolne są krótsze, ale to nie znaczy, że gorsze, bo są ostrzejsze. Jak to oczywiście w podziale u zwierząt przypada, kły samic są mniejsze. Do czego je wykorzystują? Do obrony i ataku, a także do rycia w runie, by pozyskać jakieś kłęczka

czy korzenie. Są w sumie wszystkożercami, więc nie pogardzą nawet padliną czy trawką.

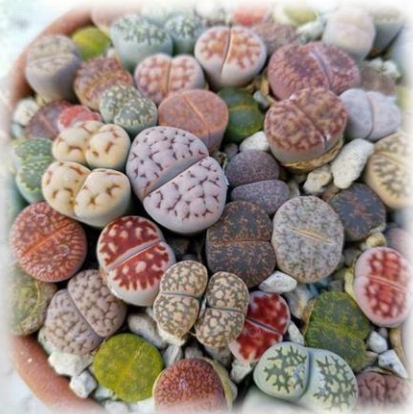
Na chwilę wracając do opisu wyglądu Tebo zaznaczmy, że ich skóra jest niesamowicie odporna, dlatego też wykorzystujemy ją do ubrań ochronnych. Sawanny i lasy tropikalne – na połączeniu tych dwóch stref możemy je spotkać. Do szczęścia im potrzebny zbiornik wodny i wtedy zamieszkują okolice w norach – tu są perfidne, ponieważ potrafią wypędzić nawet poprzednich lokatorów. Jakies takie niewychowane te świny magiczne... Przewiduje się, że najstarsze Tebo dożywały do 15 lat. Samice z młodymi żyją w niewielkich stadach, samce zaś żyją samotnie.

Guziec – czyli mugolska dzika świnia z Afryki. Występuje na terenach leśnych i na sawannie Afryki Subsaharyjskiej. Wymiarami i wagą są bardzo podobne do ich magicznego odpowiednika, również posiadają dwie pary kłów – dolne mniejsze, górne większe. Dolnymi są w stanie zadać poważne obrażenia przeciwnikowi, dlatego też do guźców lepiej się nie zbliżać. Co do wyglądu, mają dość dużą głowę w stosunku do reszty ciała oraz grzywę ciągnącą się wzdłuż całego kręgosłupa. Ciało jest pokryte rzadkim włosiem w czarnym lub brązowym kolorze. Posiadają długi ogonek z kępką włosów na końcu.



Z racji tego, że mają niską zawartość tłuszczu podskórnego, to są bardzo podatne na wysokie temperatury, dlatego też najzwyczajniej w świecie tarzają się w błocie, by uzyskać jakąś warstwę ochronną. Tak jak i Tebo, tak i guźce tworzą niewielkie stada – samice z młodymi, samce zaś wędrują samotnie. Nie są jakoś bardzo terytorialne, jednakże gdy znajdą swoje miejsce, to tam już pozostają. Rozbawił mnie niesamowicie sposób, w jaki guziec przejmuje norę, w której chce zamieszkać. Wchodzi on bowiem tyłem, co by w razie „w” móc szybko uciekać przed siebie. Wyobrażacie to sobie? Taka ciekawostka na koniec – jednym z słynniejszych guźców jest Pumba z mugolskiej bajki pt.: „Król Lew”.

Z NOTATNIKA MŁODEGO ZIELARZA



Lithops

Znane są nam jako żywe kamienie szczęścia. Jest to rodzaj sukulentów, który wyglądem przypomina wielobarwne kamienie lub, jak niektórzy uważają, małe mózgi. Rośliny te nie posiadają łodygi - składają się z dwóch twardych i mięsistych liści, które magazynują wodę, oraz korzenia. W okresie kwitnienia pomiędzy liści wyrasta duży, kolorowy kwiat. Litops się wtedy „otwiera” i wypuszcza ze środka nowe organy. W hodowli nie jest wymagający; nie potrzebuje częstego przesadzania, należy go bardzo rzadko podlewać. W naszym klimacie jest znany jako roślina doniczkowa, ozdobna, natomiast naturalnie występuje w Afryce.

Tentakula

Tentakule to rośliny posiadające wiele cech zwierzęcych. Na ich budowę składają się korzeń w formie bulwy, odstające od niego fosforyzujące, czerwono-brunatne wypustki oraz liczne, żyjące własnym życiem macki. Znamy trzy gatunki tentakuli – afrykańską, jadowitą oraz pospolitą. Różnią się one wyglądem bulwy oraz stopniem agresji, jaką wykazują w stosunku do wroga. Macki są na tyle wrażliwe, że samo ich dotknięcie może skutkować pogryzieniem dłoni, obrażeniami fizycznymi lub zatruciem jadem (w przypadku tentakuli jadowitej). Istnieje jednak sposób na obronę – roślinę można poleć kwasem lub użyć silnego, ale także szybkiego uderzenia. Tentakule rozmnażają się bezpłciowo poprzez fragmentację, zatem gdy zobaczycie podróżującą samotną mackę, nie ma powodów do obaw!



HUMOR Z MURÓW NASZEJ SZKOŁY

[20:25:05] **Rosalia_Schmitt**: Rosalia -1000 pkt.

[20:25:17] **Federico_Castillo**: I to jest prawdziwy Naczelny!

[20:25:21] **Federico_Castillo**: Sam sobie odbiera punkty!

[20:25:23] **Federico_Castillo**: 😊

[20:25:43] **Kazbiel_Thundershout**: [Idzie odjąć Rosalii 1000 pkt, bo ona nie ma takiej opcji.] Nie dziękuj!

[20:25:50] **Rosalia_Schmitt**: Kazbiel!

[20:26:00] **Lily_Taylor**: Ja ich nie dodam z powrotem!

[20:26:08] **Federico_Castillo**: I pierwsze

miejsce w RU mówi



[20:26:09] **Rosalia_Schmitt**: [Grozi mu całą zapisaną kartką.]

[20:26:11] **Kazbiel_Thundershout**: No co? Przecież sama sobie odjęłaś.

[20:26:27] **Scarlett_Drake**: Zabieraj!

[20:26:29] **Alice_Wright**: omg Kaz, tak

[20:26:30] **Kazbiel_Thundershout**: Sama sobie odjęła..

[20:26:32] **Alice_Wright**: odejmij!!

[22:34:21] **Lily_Taylor**: Czekam teraz na ship Kazbiel i Isa albo ja i Isa.

[22:34:35] **Lily_Taylor**: Niedługo skończą im się członkowie dyrekcji.

[22:34:45] **Cecily.Elton**: może od razu trójkąt?

[22:34:54] **AriaCarter**: jak trójkąt to z Alice

[22:35:10] **Cecily.Elton**: ale teraz w jakiej konfiguracji?

[22:35:18] **Domingo_Borgia**: [Usłyszał ciekawe słówko i podniósł brwi.]

[22:35:22] **Karol_Whiteowl**: Oho

[22:35:46] **Lily_Taylor**: Domingo chyba jest chętny.

[22:35:50] **AriaCarter**: [Zerka na Domingo, który najwyraźniej lubi figury geometryczne.]

[21:21:04] **Kasper_Schade**: Wszystko zrzucają na rudego, przykrę.

[21:21:05] **Kasper_Schade**: XD

[21:21:09] **Karol_Whiteowl**: wow cała dyrekcja tutaj

[21:21:11] **Karol_Whiteowl**: jestem w szoku

[21:21:13] **Kazbiel_Thundershout**: Akurat tutaj masa rudych.

[21:21:35] **AriaCarter**: kto tu niby jest rudy???

[21:21:39] **Lily_Taylor**: Ja.

[21:21:42] **Lily_Taylor**: Aria.

[21:21:43] **Lily_Taylor**: Alaska.

[21:21:44] **Lily_Taylor**: Crispin.

[21:21:48] **AriaCarter**: ALAN!

[21:21:51] **Lily_Taylor**: Moria.

[20:05:46] **Robert_Marco_Brown**: *bierze ze sobą kryształka i szybko wybiega przez drzwi*

[20:05:52] **AlanMoonstone**: złodzieje

POLICJA

[20:05:56] **AlanMoonstone**:

PROSZĘ PRZYJELIĆ NA CHATŚM

[20:05:59] **AlanMoonstone**:

[20:06:36] **Crispin_Stewart**: Proszę o polubienia najnowszego posta na stronie AM Ramesville. ♡

[20:06:51] **AlanMoonstone**: Kryształa kradną, a Cris o reklamie.

[20:06:52] **AlanMoonstone**: Typowo.

[20:06:54] **AlanMoonstone**: 😞

[21:17:11] **Elias_Levine**: TYLKO SPRÓBUJ TKNAĆ MOJE KULE, MOONSTONE.

[21:17:15] **Crispin_Stewart**: Em..

[21:17:17] **AlanMoonstone**: Catch me, if you can.

[21:17:19] **AlanMoonstone**: 🌞

[21:17:28] **AriaCarter**: Alan, całkiem mądre

[21:17:44] **AriaCarter**: zanim on rozszyfruje co napisałeś, to zdązysz zmienić nazwisko i się przenieść na inny kontynent

[21:25:18] **AriaCarter**: Elias, znajdź sobie inne, mniej archaiczne obiekty westchnień

[21:25:19] **Elias_Levine**: 🌞

[21:25:29] **Elias_Levine**: A może ja lubię

takich dojrzałych? 🤪

[21:25:32] **Crispin_Stewart**: ARCHAICZNE?!

[21:25:42] **Crispin_Stewart**: DOJRZAŁYCH?!

[21:25:45] **Crispin_Stewart**: SŁUCHAM.

[21:25:47] **Crispin_Stewart**: WYCHODZĘ.

[21:25:49] **Karol_Whiteowl**: OHO

[21:25:50] **Elias_Levine**: *A nie jesteś dojrzały? :/*
[21:25:52] **Elias_Levine**: *No dobrze...*
[21:25:52] **Karol_Whiteowl**: **no i po podrywcie**
[21:25:53] **Kazbiel_Thundershout**: *Pa, Crispin.*
[21:26:01] **Lily_Taylor**: *Crispin dojrzały?*
[21:26:04] **Lily_Taylor**: *On jest przekwitniety.*
[21:26:14] **Crispin_Stewart**: *Zwiędnięty od razu.*
[21:26:21] **Lily_Taylor**: *A to niech Isabella oceni.*



[21:26:24] **Lily_Taylor**:

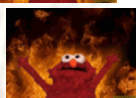
[21:32:15] **AriaCarter**: *Alan, widać że nie czytasz gazetki*
[21:32:22] **AriaCarter**: *przykro mi ale też musisz umrzeć*
[21:32:24] **Crispin_Stewart**: *Alan, wstyd.*
[21:32:26] **Crispin_Stewart**: *Na stos!*



[21:32:28] **Crispin_Stewart**:



[21:32:31] **AriaCarter**:



[21:32:32] **Lily_Taylor**:
[21:32:34] **Rosalia_Schmitt**: *na stos na stos*
[21:32:38] **Crispin_Stewart**: *Zapłoncie ta pochodnia!*
[21:32:40] **AlanMoonstone**: *Mam rude włosy, to już wystarczający powód do spalenia mnie na stosie.*
[21:32:41] **Kazbiel_Thundershout**: *Już jest rudy, zniknie w płomieniach, nikt nie zauważy.*
[21:32:48] **Lily_Taylor**: *Alan, ja też mam rude włosy...*
[21:32:53] **Rosalia_Schmitt**: *I nawet ja!*
[21:32:54] **AriaCarter**: *też mam rude włosy*
[21:32:58] **Alaska_White**: *ja też*
[21:33:01] **Kazbiel_Thundershout**: *Tutaj można ponad pół kadry spalić.*
[21:33:04] **Crispin_Stewart**: *Na stos wszyscy!*
[21:33:10] **AriaCarter**: *na stos!*
[21:33:10] **Lily_Taylor**: *Na czele z Crispinem.*

[19:31:43] **Amethyst_Allen**: *Ciekawi mnie kto ma więcej powitań*
[19:31:46] **Amethyst_Allen**: *Alice czy Crispin*
[19:31:52] **Rosalie_Schmitt**: *Alice ma 17*
[19:31:57] **Rosalie_Schmitt**: *Nie wiem, ile Crispin.*
[19:32:02] **Alice_Wright**: *Dobrze wiedzieć. xD*
[19:32:11] **Rosalie_Schmitt**: *Tak z ciekawości policzyłam.*
[19:32:17] **Rosalie_Schmitt**: *Bo jakoś dużo się wydawało.*
[19:32:33] **Amethyst_Allen**: *Ktoś z ciekawości spróbuje nowej potrawy*
[19:32:45] **Amethyst_Allen**: *A ktoś inny z ciekawości pójdzie do nowej kawiarni*
[19:32:53] **Amethyst_Allen**: *A Rosalie z ciekawości liczy powitania*

[20:52:47] **Cecily.Elton**: *Dzisiaj wszystko opuściłam, z czego nie jestem zadowolona.*

[20:53:31] **ZoeAnderson**: *możemy sobie przybić piątkę, byłam pewna że jest sobota*



[20:53:57] **AriaCarter**: *miło z waszej strony*

[20:53:59] **AriaCarter**: *little gnoje*

[20:54:09] **Cecily.Elton**: *opuściłam takie fajne kursy*

[20:54:26] **Kazbiel_Thundershout**: *Plakaliśmy z Arią nad waszymi nieobecnościami.*

[20:54:34] **AriaCarter**: *morze lez wylaliśmy*

[20:54:35] **Cecily.Elton**: *Jeju, przepraszam*

[20:54:52] **Kazbiel_Thundershout**: *Musieliśmy zacząć zapijać smutki przez was, a wiecie, że my zwykle nie ruszamy alkoholu.*

[20:54:57] **Cecily.Elton**: *XDDDDDD*

[20:54:57] **Kazbiel_Thundershout**: *Do tego stanu nas doprowadziliście.*

[21:44:22] **Crispin_Stewart**: *Czy skoro Wy jesteście Arialkami to ja jestem tym ich ojcem? :/*

[21:44:43] **Alaska_White**: *Chyba tak*

[21:44:52] **Cecily.Elton**: *Posejdonem*



[21:44:53] **AriaCarter**: *jesteś syrenem*

[21:44:58] **Alaska_White**: *tryton*

[21:45:04] **Crispin_Stewart**: *Czy ja mam ogon?*

[21:45:08] **Cecily.Elton**: *Tak.*

[21:45:12] **Lily_Taylor**: *I to dość okazały.*

[21:45:17] **Alaska_White:** jesteś fishmenem


[21:45:23] **Lily_Taylor:** Aquamenem.

[21:45:34] **Alaska_White:** Nie przesadzajmy...

[21:45:37] **AriaCarter:** no z tym aquamenem to bym nie przesadzała

[20:21:25] **Mai_Sakura:** *Ja dziś w pracy dyplom podpisywałam na zakończenie roku w przedszkolu i zastanawiałam się jak mam się podpisać*


[20:22:00] **Mai_Sakura:** *Trochę lipa byłaby jakbym się podpisała M. Sakura*


[20:22:07] **Mai_Sakura:** 😏

[20:22:13] **AriaCarter:** *nie ogarnęłam i myślałam że skończyłaś właśnie przedszkole*

[20:22:18] **Elias_Levine:** XD

[20:22:20] **AlanMoonstone:** XDDDDDDD

[20:45:03] **AriaCarter:** *bawimy się w polskie nazwiska na polskim czacie?* 

[20:45:51] **Lily_Taylor:** *Nie chcę być Lilianą Tramwaj* 

[20:45:58] **AriaCarter:** *Aleksandra OnaNaDołku?*

[20:46:06] **AlanMoonstone:** *Alaska_Biala*

[20:46:14] **AlanMoonstone:** *Aleksandra_Zimy*

[20:46:15] **Lily_Taylor:** *Alan KamieńKsiężycowy*

[20:46:15] **Rosalia_Schmitt:** *Aleksandra Zima*

[20:46:24] **AriaCarter:** *Marysia Jagoda*

[20:46:25] **Rosalia_Schmitt:** *Ala Spokój*

[20:46:33] **AlanMoonstone:** *Karolina_Krzyżwilla*

[20:46:38] **Lily_Taylor:** *Kacper Cień*

[20:46:44] **Lily_Taylor:** *on w sumie walczy z ostrym cieniem mgły*

[20:46:46] **Lily_Taylor:** 😏

[20:46:49] **AlanMoonstone:** *XDDDDDDDDDDDDDDDDDDDD*

[20:46:50] **AriaCarter:** *XD*

[20:47:04] **AlanMoonstone:** *Maja_Kowal*

[20:47:09] **AriaCarter:** *Zoe_iJejSyn*


[20:48:22] **AriaCarter:** *Fryderyk_Zamek*



[20:48:43] **AlanMoonstone:**

Pęcherzyk_Laurencjusza

[20:49:00] **Debora_Magnael-Bee:** *Debora*

Magnael-Pszczola 

[20:49:10] **Debora_Magnael-Bee:** *Debora Pszczola lepsze*

[20:49:14] **OliviaSlytherin:** *Debora McNugget-Pszczola*

[20:49:23] **AlanMoonstone:** *Magdalena_Brzozowa-McPuchon*

[20:49:39] **ZoeAnderson:** *AniaFurman*

[20:50:04] **Rosalia_Schmitt:** *FerdeK Zamek*

[20:50:07] **AlanMoonstone:** *HAHAHAHAHA*

[20:50:12] **AlanMoonstone:** *Karol_Bialasowa*

[20:50:42] **AriaCarter:** *Scarlett_Kaczor ???*

[20:50:56] **Vesper_DeLaurentiis:** *Scarlett Kaczorek xD*

[20:51:02] **AlanMoonstone:** *Scarlett Draka*

[20:51:03] **Rosalia_Schmitt:** *Eliasz Lewy*

[20:51:07] **OliviaSlytherin:** *Aloes_Lawina*

[20:51:08] **AlanMoonstone:** *Szkarłatna Draka*

[21:24:55] **Tekuel:** *Mugole, ble*

[21:24:56] **Tekuel:** *tylko śm*

[21:25:08] **AlanMoonstone:** *[Jako nauczyciel Mugoloznawstwa jest mocno triggered.]*

[21:25:11] **Rosalia_Schmitt:** *Ja bym jej kazala czyścić.*

[21:25:28] **AriaCarter:** *przyjmuję zakłady Alan vs Teku*

[21:25:33] **Rosalia_Schmitt:** *teku*

[21:25:36] **Rosalia_Schmitt:** *10000 g*

[21:25:40] **Lily_Taylor:** *Teku*

[21:25:44] **Lily_Taylor:** *20000 g*

[21:25:50] **Alexandra_Winters:** *Xd*

[21:25:50] **AlanMoonstone:** *Teku, vabank*

[21:25:51] **Tekuel:** *Dziękuj*

[21:25:53] **Amethyst_Allen:** *Va bank*

[19:05:10] **Cecily.Elton:** *smokologia*

[19:05:11] **Cecily.Elton:** *czy*

[19:05:15] **Crispin_Stewart:** *Magia Słowian*

[19:05:18] **Alaska_White:** *MAGIA SŁOWIAN*

[19:05:19] **Rosalia_Schmitt:** *Słowian Magia*

[19:05:20] **Cecily.Elton:** *O, dziękuję! ♥*

[19:05:24] **Rosalia_Schmitt:** *w gejniku*

[19:05:28] **Rosalia_Schmitt:** *gajniku^*

[19:05:35] **Crispin_Stewart:** *Gejniku? XDD*

[19:05:36] **Rosalia_Schmitt:** *Prawie jak jajniku*

[20:39:44] **** przychodzi Rosalia_Schmitt...**

[20:39:44] **Isabella_Stewart:** *[20:21:21]*

Rosalia_Schmitt: Boże jak mi się dupa poci.

[20:39:44] **Karoline_Grey:** *[20:21:24]*

Rosalia_Schmitt: Boże jak mi się dupa poci.

[20:39:44] **Crispin_Stewart:** [20:21:22]
Rosalia_Schmitt: Boże jak mi się pupa poci.
Na siedzeniu.

[20:39:44] **Federico_Castillo:** [20:21:23]
Rosalia_Schmitt: Boże jak mi się dupa poci.

[18:46:01] **OliviaSlytherin:** elais,
avansowałaś na shreka

[18:48:07] **OliviaSlytherin:** ale tak czy siak
wszyscy wiemy, że w środku dalej jesteś
osłem 🤪

[19:34:57] **Lily_Taylor:** [Po przebieżce



rozsiadła się na tronie Crispina.]

[19:35:35] **Crispin_Stewart:** [Spogląda na
Lily.] No chyba nie... [Wygania ją miotłą na
swój taboret.]

[19:35:39] **Alaska_White:** [Podaje jej

kieliszek z 🍷, bo musiała się zmęczyć tym
bieganiem.]

[19:35:51] **Lily_Taylor:** [Wsadza mu ten kij
w... nos.]

[19:36:07] **Crispin_Stewart:** Żebyś ja Ci
zaraz nie włożył różdżki do oka.

[19:36:21] **Lily_Taylor:** [Przyjęła kieliszek z
wdzięcznością, robiąc miejsce na tronie
Alasce, bo był tak wielki, że zmieściłby całą
kadre i jeszcze zostałyby miejsce.]

[19:36:40] **Lily_Taylor:** A spróbuj.

[19:37:18] **Crispin_Stewart:** Czy Ty mi coś
sugerujesz? (•w•)

[19:37:49] **Lily_Taylor:** Och, nic, nic,
Tatusiu. 🤪



[19:38:57] **Crispin_Stewart:**
[19:41:58] **Alaska_White:** [Siada obok Lily
na tronie i ciągnie do nich jeszcze Arię.]

[20:46:20] **Crispin_Stewart:** Liliś? Hoho.

[20:46:31] **Cecily.Elton:** Crispin wyczuł
zagrożenie

[20:46:52] **Crispin_Stewart:** Ta córka
akurat jest wolna, więc muszę być czujny.

[20:46:54] **Cecily.Elton:** tatuś Alfa w roli

[20:47:00] **Lily_Taylor:** Wolna?

[20:47:05] **Lily_Taylor:** Jestem bardzo
szybka.

[20:47:14] **Lily_Taylor:** Nawet nie
zauważysz, jak wsadzę Ci kij w oko.

[20:47:24] **Harry-Potter:** Oho Tatuś nie
odda tak łatwo swojej kochanej
córeczki

[20:47:29] **Crispin_Stewart:** Lily...

[20:47:34] **Crispin_Stewart:** Zamknę Cię w
schowku.

[20:47:38] **Cecily.Elton:** Dla niej to radość

[20:47:40] **Cecily.Elton:** będzie

[20:47:47] **AriaCarter:** zamknij, zamknij

[20:47:53] **Cecily.Elton:** 🤪

[20:47:57] **AriaCarter:** ona nam go otworzy
od środka i zrobimy imprezkę 🤪

[20:48:01] **Cecily.Elton:** tak!

[20:54:11] **Lily_Taylor:** A dzisiaj lokacje?

[20:54:16] **Lily_Taylor:** 🤪

[20:54:24] **Federico_Castillo:** [Przeczytał
"kolacje"]

[20:54:35] **Crispin_Stewart:** Ktoś jest
głodny.

[20:54:37] **Stacy:** Głodnemu chleb na myśli,
Fede

[20:54:41] **Stacy:** Chyba musisz iść zjeść

[20:54:42] **Federico_Castillo:** No jestem
głodny :(

[20:54:59] **AriaCarter:** Crispin bo nie
uwierzę

[20:55:04] **AriaCarter:** ty nie jesteś głodny?

[20:55:26] **Crispin_Stewart:** Aria, ja?

[20:55:29] **Crispin_Stewart:** Nie, nie jestem.

[20:55:34] **AriaCarter:** ta, jasne

[20:55:39] **AriaCarter:** paróweczki byś nie
wsunął?

[20:55:43] **Karol_Whiteowl:** Crispin nie
jesteś głodny?

[20:55:53] **Crispin_Stewart:** Och...

[20:55:58] **Crispin_Stewart:** Parówkę to ja
zawsze chętnie.

[20:56:43] **Lily_Taylor:** Nie jedz tyle
parówek, bo zgrubniesz.

[20:56:50] **Crispin_Stewart:** Lily, już i tak
jestem tłusty.

[20:56:54] **Karol_Whiteowl:** Ale Crispin
lubi parówki jeju

[20:56:55] **Cecily.Elton:** Nooo, cały czas jesz
budyń.

[20:56:59] **Federico_Castillo:** i trzeba
będzie powiększać tą kanarkową szatę

[20:57:03] **Lily_Taylor:** Ale będziesz tak, że
trzeba będzie poszerzać tron!

[20:57:07] **Karol_Whiteowl:** I futrynę w
drzwiach do gabinetu

[20:57:10] **Federico_Castillo:** 🤪

[20:57:14] **Crispin_Stewart:** Niedługo będę
się ubierał w plandekę z tira.

[20:49:05] **Kazbiel_Thundershout:** Czy istnieją brzydkie kocie łapki? Chyba nie.

[20:49:28] **Alaska_White:** Kocie łapki 

[20:49:29] **Kazbiel_Thundershout:** A podobno to stopy niemowlaków są słodkie.

[20:49:31] **Kazbiel_Thundershout:** Nope.

[20:49:33] **Kazbiel_Thundershout:** Kocie łapki.

[20:49:36] **Kazbiel_Thundershout:** 

[20:49:37] **Alaska_White:** Kazbiel poleje ci

[20:49:39] **Cecily.Elton:** Kitku lepsze!

[20:49:42] **Alaska_White:** dobrze mówisz

[20:50:16] **Lily_Taylor:** Nie próbowałam

stóp dzieci, więc nie wiem, czy są słodkie. 

[20:01:15] **Crispin_Stewart:** Ja w ogóle dzisiaj to bym wszystko zjadł.

[20:01:23] **Crispin_Stewart:** Jeszcze mam ochotę na kiszonego ogóra.

[20:01:26] **Crispin_Stewart:** Lubicie takie?

[20:01:27] **Lily_Taylor:** Crispin, jesteś w ciąży?

[20:01:38] **Federico_Castillo:** Ciekawe z

kim 

[20:01:39] **Isabella_Stewart:** Nie ja jestem

ojcem tego dziecka 

[20:01:41] **Crispin_Stewart:** Tak, Isa się postarała.

[20:01:50] **Crispin_Stewart:** Szczypta magii i proszę.

[20:02:03] **Crispin_Stewart:** Nikt inny nie

może być ojcem tego sukcesu! 

[20:02:03] **Lily_Taylor:** To dlatego jesteś taki gruby...

[20:02:07] **Lily_Taylor:** Całe życie w ciąży.

[20:02:12] **Crispin_Stewart:** Nie, gruby jestem z natury.

[20:02:23] **Crispin_Stewart:** A teraz jeszcze dojdzie ciąża.

[20:16:16] **dyr_Lily_Taylor:** [Pogłaskata Testralka.] !pogłaszcz

[20:16:16] **Rozbrykany_Testrelek:** [Mały Testrelek parsknął i splunął

DYR_LILY_TAYLOR prosto w twarz 5 punktami.]

[20:16:21] **dyr_Lily_Taylor:** Aha?!

[20:17:03] **dyr_Lily_Taylor:** [Zabiera punkty i obraża się na Testralka.]

[22:26:21] **Harry-Potter:** Ja też chce powitanie jakies

[22:26:37] **Kazbiel_Thundershout:** Na powitanie trzeba sobie zapracować.

[22:26:41] **Kazbiel_Thundershout:** Albo być Crispinem.

[18:50:55] **Crispin_Stewart:** Wymykam się

nocą z sypialni i latam na smoku! 
Dookoła błoni obserwując jak Kazbiel buszuje

po krzakach. 

[21:36:21] **Moria_Nerios:** Klimat Kaza z 2016 roku xD "[Daje ekstra ciasteczko.]"

[21:36:27] **Alice_Wright:** :0000

[21:36:36] **Kazbiel_Thundershout:** Teraz już nie rozdaję ciastek.

[21:36:41] **Kazbiel_Thundershout:** Arsenik mi się skończył.

[21:36:45] **Alice_Wright:** A szkoda

[21:36:47] **Alice_Wright:** :c

[19:14:28] **Crispin_Stewart:** [Spoglądał niepewnie na żonę, która nie powinna się porywać na takie szaleństwa będąc w błogosławionym stanie.]

[19:15:07] **Isabella_Stewart:** Już Ci mówiłam, że babeczki to nie ciąża!

[18:56:36] **Lily_Taylor:** Uwaga, kochani! Trwa ewakuacja Kryształowej, bo Crispin puścił bąka!   Wszyscy uciekają na świeże

powietrze do amr stadion

[15:38:29] **Rosalia_Schmitt:** Co sądzicie o chodzeniu dzieci na Halloween w Polsce?

[15:41:12] **AlanMoonstone:** jeśli ten przepis wejdzie w życie to ten kraj stanie się dosłownie memem xD

[15:41:28] **Scarlett_Drake:** Jaki przepis?

[15:41:38] **AriaCarter:** idziesz do więzienia

[15:41:42] **AriaCarter:** nie przechodzisz przez start

[15:41:47] **AriaCarter:** nie otrzymujesz 400\$

MAGICZNY PRZEGLĄD MEDIÓW

Kursy wakacyjne to świetna okazja do poznania aspektów magii dotąd ukrytych przed dociekliwymi umysłami zebranych bądź też do pogłębienia wiedzy zdobytej podczas regularnych zajęć. Nowy rok przynosi też nowe wydarzenia w Świecie Magii, zatem z prawdziwą przyjemnością wracam do analizy najważniejszych mediów, a także do spojrzenia na akademicką listę ogłoszeń.



Grzeczność nakazuje, by rozpoczynać od dobrych wieści, tym razem jednak sytuacja jest zbyt poważna, by zadbać o taką zasadę. „Prorok Codzienny” pilnie informuje o zuchwałym włamaniu do Banku Gringotta grupy zamaskowanych osób w czerwonych kaftanach. Pracownicy instytucji, którzy zdołali w porę uciec, relacjonują sytuację za murami banku – mugolskie karabiny, zakładnicy, opróżnianie skrytek. Do tego terroryści prawdopodobnie planują wakacje, gdyż nasi świadkowie co chwilę słyszeli nazwy miejscowości – Berlin, Tokio, Nairobi...

„Prorok Wieczorny” również porusza kwestię ataku na Gringotta. Redaktor tego wydania zdaje się jednak być zafrasowanym nie o zakładników, a o... zdeponowane w banku pieniądze. Co więcej, przekonuje do martwienia się o majątek resztę czytelników, stąd też odnajduję w „Proroku Wieczornym” artykuł o tym, jak można by rozdysonować galeony celem rozrywki i zabawy. Brak empatii, wstyd i hańba!

„Żongler”, „Żongler”... Hmm... Oho, na dzisiejszy egzemplarz wylała mi się herbatka. Cóż... Do kosza!

Tygodnik „Czarownica” niezmiennie bombarduje nasze piękne adeptki magii poradami na to, jak być jeszcze piękniejszą. Jednak muszę głośno i zdecydowanie bić na alarm w imieniu dumnej płci męskiej. Oto bowiem czasopismo reklamuje najnowszy damski perfum marki Amore. Reklama głosi: „Wypróbuj i idź na polowanie!”, przy czym nadmieniam, że nie chodzi tu o leśne łowy. Po krótkim dochodzeniu odkryłem, że kosmetyk zawiera składniki bardzo podobne do Amortencji. Panowie, zalecam czujność i częściowe powstrzymanie zmysłu węchu. Wszak nie chcemy natknąć się chociażby na Laverne de Montmorency...

Standardowo też rzucamy okiem (czy też raczej uchem) w stronę fal eteru. „Magiczna Rozgłośnia Radiowa” nieprzerwanie odtwarza same dobre utwory, przeplatane gdzieniegdzie reklamami. Jedna z nich niezwykle przykuła moją uwagę, gdyż redaktorzy zarekomendowali... kursy wakacyjne w Akademii Magii Ramesville! Doceniono kadre pedagogiczną oraz różnorodność poruszanej na zajęciach tematyki. Ukłony dla twórców audycji!

„Potterwarta” jak zawsze trzyma rękę na pulsie, tak też jest i tym razem. Pomiedzy wymienianiem listy zaginionych czarodziejów a poradami magicznymi można było usłyszeć audycję o podejrzanych działaniach niejakiej Bellatriks Lestrangle niedługo przed wspomnianym już wyżej włamaniem do Banku Gringotta. Wszak wiadomo o tym, jakież to precjoza zdeponowała w murach instytucji. Nieoficjalnie ustalono, że jej skrytka pozostała nienaruszona, aurorzy planują więc baczna obserwację tej Śmierciożerczyni. Czy słusznie? Przekonamy się...

Co jednak jest słuszne, i to ze stuprocentową pewnością? Oczywiście zajrzenie na tablicę ogłoszeń Ramesville! Kursy wakacyjne funkcjonują na nieco innych zasadach niż tradycyjny rok szkolny, tym niemniej już teraz nabierała się pokaźna gromadka interesujących wydarzeń. Wprowadzeniem w arkana roku były Początki z Krysztalkiem, dzięki którym można było przybliżyć sobie dawne i obecne funkcjonowanie Akademii. Z niektórych kursów zostały też już zorganizowane konkursy. Punkty i galeony gwarantowane!

Jeśli o galeonach mowa – na nowo ruszyła loteria Losville. Cóż za radość spowiła ową grę liczbową, gdy okazało się, że już od pierwszych losowań padają najwyższe wygrane. Wszystkim hazardzistom życzę, by Koło Fortuny zawsze było dla nich łaskawe i by takie wysokie kwoty padały jeszcze częściej!

Nadchodzi weekend, a ty nie masz planów na spokojne wieczory? Odpowiedź jest prosta – weekendowe atrakcje w AMR! Rozsiądź się wygodnie, strudzony wędrowcze, w Kryształowej Komnacie, gdyż co sobotę i niedzielę rozrywki jest tu wiele! Odbyły się już m.in. Wypad do Hogsmeade, Kłamstwa Bujdki czy Śladami Barda Beedle’a. W Ramesville na brak atrakcji nie można narzekać!

By powyższemu twierdzeniu stało się zadość, dowodem niech będzie huczne otwarcie Pokoju Życzeń. Specjalnie dla uczniów tegoroczna prefektura nadzoruje ten pokój, by możliwość integracji wśród „żaków” była jeszcze większa. Nieśmiało też nadmieniam, że nauczyciele nie mogą odwiedzać tego pomieszczenia, cóż więc tam może się dzieć... Na pocieszenie jednak dodam, że profesorowie mają swój pokój, tak że i wilk syty, i owca cała. Powtarzajmy sobie jednak znamienne cytaty: „Co się wydarzyło w Vegas, zostaje w Vegas”...



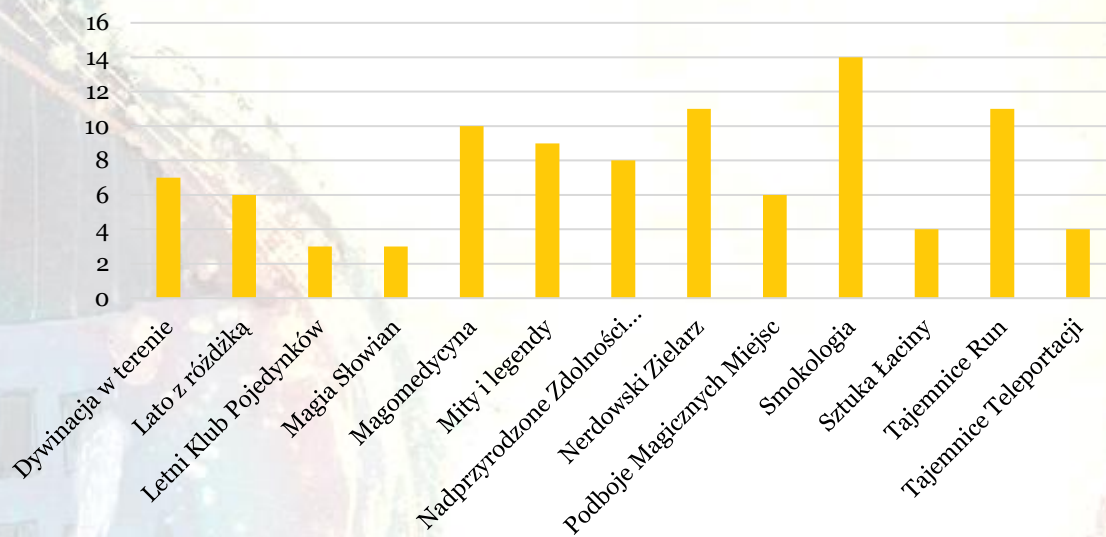
Tak oto kończy się pierwszy tegoroczny Magiczny Przegląd Mediów. Pozostawiam więc Państwa z życzeniami zdrowia, wytrwałości i czerpania satysfakcji z magicznych kursów.

Specjalnie dla was,

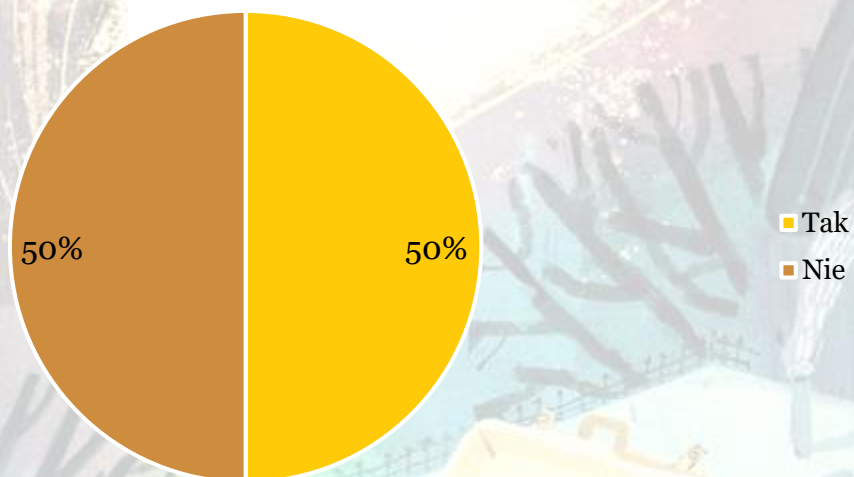
Domingo Borgia

POŚRÓD ANKIET

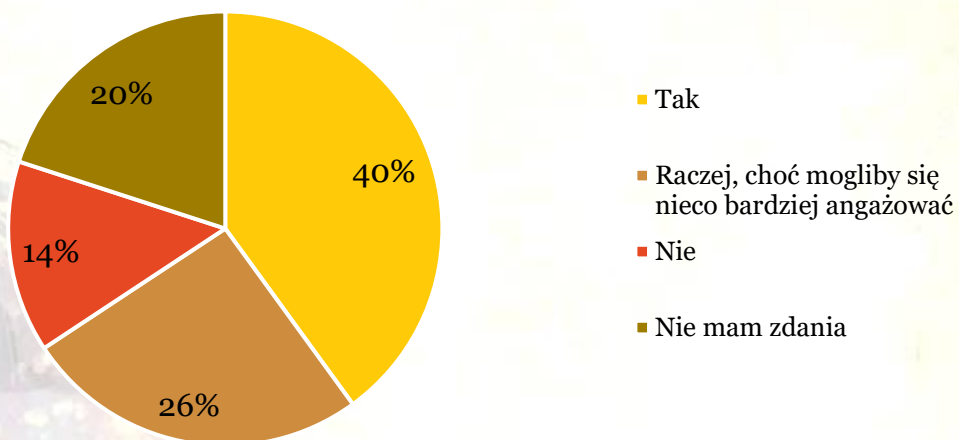
Które zajęcia najbardziej przypadły ci do gustu?



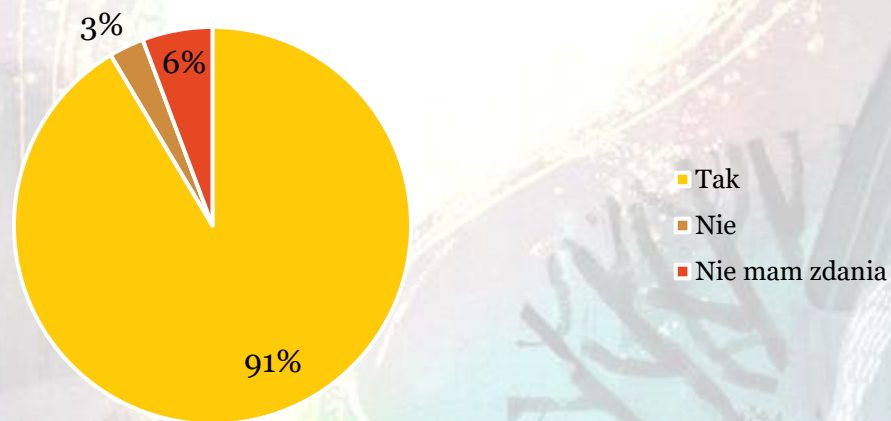
Czy wybierasz się w tym roku na wakacje?



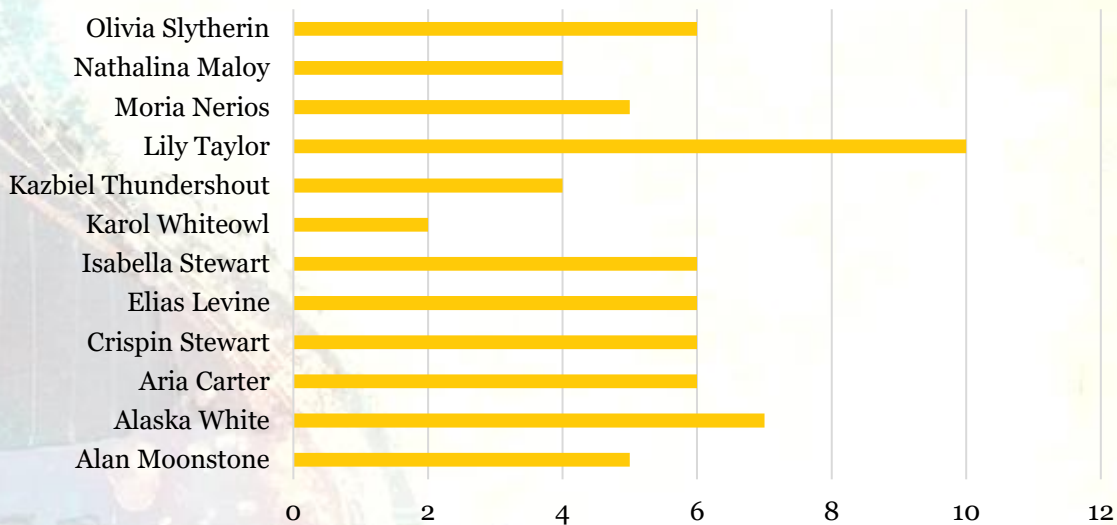
Czy opiekunowie domów spełniają twoje oczekiwania?



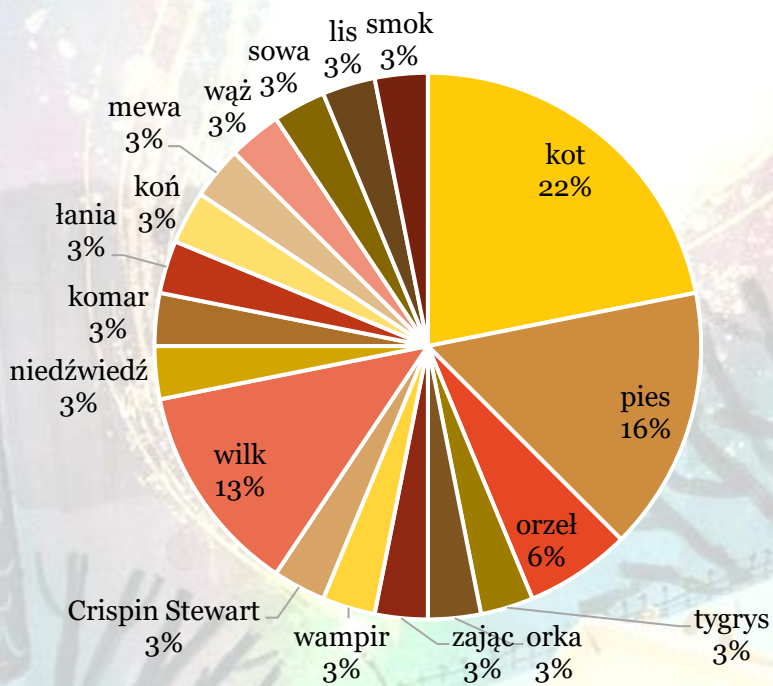
Czy organizacja Tygodnia Zabaw Magicznych, podczas którego nie będą odbywały się zajęcia, to dobry pomysł?



Które dwie osoby ze szkolnej kadry zabrałbyś w wakacyjną podróż dookoła świata?



Jaką formę przybiera twój patronus?



MAGICZNA PANI RADZI

PYTANIA OD UCZNIÓW

Niemalże za każdym razem jak pojawię się w Kryształowej Komnacie, dowiaduję się o nowym członku rodziny. Co zrobić, gdy własny ojciec nagle okazuje się być twoim synem i wnukiem jednocześnie?

Powtarzaj sobie, że zawsze mogło być gorzej. O ile posiadanie trzech członków rodziny w jednej osobie jest jeszcze w miarę zrozumiałe, to jak poradziłbyś sobie z faktem, że twój ojciec to Kryształek albo Krzaczek? Lepiej nie kusić losu... Uwierz mi!

Jak przetrwać kursy wakacyjne, kiedy na zewnątrz jest taka piękna pogoda?

Pamiętaj, że kursy wakacyjne znacznie różnią się od „normalnych” przedmiotów wykładanych w zwykły rok szkolny. Uczęszczasz tylko na te, na które masz czas i chęć. Jeżeli kusi cię pogoda, a jednocześnie zależy ci na zdobyciu rangi – porozmawiaj z prowadzącym! Jestem pewna, że oboje znajdziecie wyjście z tej ciężkiej sytuacji.

Jak to możliwe, że dyrekcja AMR jest taka zgodna, kochana i cudowna?

Sądzę, że to dzięki długim latom wzajemnej pracy, poznawania siebie nawzajem oraz szczerzej przyjaźni. Doskonale znają Akademię oraz jej uczniów, dlatego właśnie nic nie umknie ich uwadze.

Skoro pies Hagrida przez cały czas się ślinił, to dlaczego nie miał na imię Śliniak?

Prawdopodobnie dlatego, że przez całe swoje życie ząbkował. Wtedy to również gromadził w jamie ustnej nadmiar śliny, gdy jego kły wychodziły i wychodziły i wyjść nie mogły... Innego wytłumaczenia znaleźć nie umiem.

SPOSOBY NA OPARZENIA SŁONECZNE

Nie nałożyłeś kremu z filtrem na 30 minut przed wyjściem? To teraz szukaj pomocy... w kuchni!

Nie musisz wylegiwać się na plaży, aby poparzyć skórę. Wystarczy, że pobędziesz dłużej na słońcu w upalny dzień bez ochrony. Co wtedy przyniesie ulgę oprócz kefiru i maślanej?



Na ratunek

Po pierwsze, musisz schłodzić skórę zimną, ale nie lodowatą wodą. Dlatego wskocz pod chłodny prysznic na 10 minut. Jeśli nie masz możliwości kąpieli, przyłóż do zaczerwienionego miejsca zimny kompres na 10 minut, na przykład kostki lodu owinięte foliową torebką.



Po drugie, wetrzyj w skórę preparat leczniczy. Najpopularniejszy jest krem z d-pantenolem lub alantoiną. Jeśli skóra bardzo piecze i boli, warto wspomóc się również skutecznym paracetamolem, który działa przeciwgorączkowo.

Żadnego tłuszczu!



Nigdy nie smaruj oparzonego miejsca masłem lub olejem. Będzie jeszcze bardziej boleć i piec, bo tłuszcz zatrzymuje ciepło wewnątrz skóry.

Regeneracja



Stosuj preparaty lecznicze i kompresy chłodzące 3-4 razy dziennie, przez co najmniej tydzień. Poza tym pij dużo płynów, bo oparzenia mogą powodować odwodnienie.

Pomoc dla skóry



Aloes – jego miąższ działa kojąco nie tylko oparzenia i ukąszenia owadów, a nawet opryszczkę. Przekrój liść wzdłuż i sokiem smaruj bolące miejsce.



Ziemniak – zawarty w nim krochmal łagodzi podrażnienia. Surowego ziemniaka pokrój lub zetrzyj na tarce. Włóż na chwilę do zamrażarki i przyłóż na ranę.



Pomidor – zawiera witaminy A i E, które działają w sposób regenerujący i nawilżający. Warzywo należy pokroić na plastry i przyłożyć do piekącej skóry na pięć minut.

JAK UBIERAĆ SIĘ W UPAŁY?

Gdy z nieba leje się żar, najlepiej założyć luźne ubranie, uszyte z naturalnych materiałów, które przepuszczają powietrze i dają wrażenie chłodzenia.



Wybieraj len, bawełnę, jedwab czy korę, chociaż też wełna (np. z merynosów, kaszmir czy moher) o luźnym i cienkim splocie nie dopuszcza do nagrzania się ciała.



Noś stroje w jasnych kolorach, ponieważ odbijają promienie słoneczne. Natomiast ciemne barwy przyciągają ciepło i powodują przegrzanie się skóry.



Nie przejmuj się tym, że naturalne tkaniny bardzo się gniotą. Taki jest letni styl i świadczy to o tym, że nosisz ubrania ze szlachetnych materiałów. Poliester się nie gniece.

CZARODZIEJSKIE WAKACJE ZA GRANICĄ

Młody czarodzieju! Zatrzymaj się na chwilę na tej karcie i zastanów się nad swoimi poczynaniami. Czemu? Już tłumaczę. Mamy lipiec, słońce, upał, lody i plażę. Czego chcieć więcej? Ano, jakaś zagraniczna wycieczka by się idealnie nadała...



Ale chwila, chwila...

Przypomniały mi się moje nieszczęsne wakacje w Rumunii. Wybrałam się na wyprawę, żeby pozwiedzać parę zabytków. I oczywiście zobaczyć smoki. To było do przewidzenia. Ale wracając, bo za długo was przetrzymuję... Po długiej wędrówce stwierdziłam, że dobrze byłoby pójść coś zjeść i się napić. Niestety byłam kompletnie zagubiona i nie wiedziałam, gdzie mam iść. Zatrzymałam dwójkę mugoli (swoją drogą, byli dość dziwni i nosili jakieś czapki z folii aluminiowej), by spytać się ich o drogę. I w tym momencie coś mnie uderzyło... Nic nie rozumiałam. Ja nie znałam rumuńskiego, a oni nie rozumieli mnie. To był jakiś koszmar. Kiedy jakimś cudem dotarłam do małego miasteczka, szybko odwiedziłam pierwszy lepszy sklep z pamiątkami, by kupić sobie rozmówki. Ten wyjazd to była jedna wielka porażka!



Dochodząc do sedna mojej wypowiedzi... Apeluję do was! **Uczcie się języków**, bo wylądujecie na jakimś wygwizdowie jak ja. Dlatego przychodzę do was z paroma poradami, które pomogą wam w nauce języków obcych!



Może wydać ci się to dość dziwne, ale podczas nauki języka obcego bardzo pomaga **mówienie do siebie**. Wiem, że możesz przez to wyglądać jak ten nawiedzony Filch, ale pomoże to z oswojeniem się z wymową danych słów. Jeśli jednak jesteś zbyt nieśmiały albo najzwyczajniej w świecie nie chcesz wyjść na dziwaka, możesz mówić do swojego zwierzaka – sowy, kota, szczura czy co tam masz. Opowiadaj im o swoim dniu w uczonej się języku, próbuj im coś wytłumaczyć –

każde takie ćwiczenie zbliży cię do opanowania języka. Reszta uczniów nie powinna się na ciebie krzywo patrzeć. A jeśli tak będzie, to po prostu się do mnie odezwij. Już ja się z nimi policzę.



W twoim kufrze zalega jakiś nieużywany pergamin albo posiadasz jakąś wybitnie nieciekawą książkę i nie wiesz, jaki z niej zrobić użytek? Przychodzę z pomocą! Ciachamy pergamin lub kartki książki w mniejsze kwadraciki albo każdą inną figurę geometryczną; daj się ponieść fantazji. Z jednej strony zapisujesz słówko w języku, którego się uczysz, a na drugiej tłumaczenie. Zapakuj sobie plik takich karteczek (mogą nazywać je **fiszkami**) do torby i kiedy stwierdzisz, że prawie usypiasz na jakiejś lekcji, wyjmij je i spędź ten czas na nauce nowych słówek. Tylko uważaj, żeby nie przyłapał cię żaden nauczyciel. A jak przyłapie – to nie mów, że ja cię tego nauczyłam.



Uczenie się w bibliotece przestało być kojące, a zapach starych książek zaczął cię drażnić? Może nauka w pokoju wspólnym stała się teraz męcząca przez stały układ mebli i kręcących się uczniów? Mam na to rozwiązanie! Zabierz klamoty i pozwiedzaj zamek. Znajdź jakieś ciekawe miejsce, w którym nikt ci nie będzie przeszkadzał i rozpocznij naukę. **Zmiana miejsca**, w którym się uczymy, dobrze wpływa na szybkość przyswajania wiedzy. Tylko pamiętaj, żeby nie zagłębiać się za bardzo w pomieszczenia zamku, bo można się czasem zgubić. Wiem, bo sprawdzałam.



Młodzieńcze lata spędzone w szkole magii to nie tylko nauka. Wystarczy już, że musisz się uczyć tych wszystkich ciężkich przedmiotów. A ty jeszcze bierzesz się za dodatkowe rzeczy! I ja cię do tego namawiam! Wracając... Nie musisz spędzać wielu godzin na nauce języka. Wystarczy **kilkanaście minut dziennie**. W tym czasie można powtórzyć słówka lub zrobić kilka ćwiczeń gramatycznych. Pamiętaj, że liczy się systematyczność. Właśnie to doprowadzi cię do sukcesu. **PORADA BONUSOWA!** Pracuj systematycznie nad szkolnymi przedmiotami i nigdy nie będziesz musiał martwić się egzaminami.



Słuchajcie, mugole mają kilka naprawdę świetnych rzeczy. Ostatnio odkryłam **mugolskie filmy**. I co za tym idzie, odnalazłam świetną metodę nauki języków. Wybierasz sobie fajny film, szukasz jego wersji w interesującym Cię języku, włączasz **napisy** i oglądasz! A dla bardziej odważnych i ambitnych – nie włączasz napisów i oglądasz! Prawdziwa jazda bez trzymanki. Jestem ciekawa, kto z was się tego podejmie.

To wszystkie rady, które dla was przygotowałam. Mam nadzieję, że przydadzą się na coś. A może nawet zainspirują was do podjęcia się nauki nowego języka.



Dla chętnych, ale niezdecydowanych, jaki język wybrać, podrzucam świstoklik, który wybierze za was. Świetne, nie? Wchodźcie **TUTAJ** i macie! Powodzenia!

*Jeśli masz jakiś problem lub pytanie, na które chcesz poznać odpowiedź, to nie bój się i koniecznie do mnie napisz (**świstoklik do formularza**). Zawsze chętnie pomogę!*

Z serdecznymi uściskami,

Magiczna Pani

HOROSKOPY

BARAN | 21.03 - 19.04



BARAN

Lipiec jest niewątpliwie optymistycznym miesiącem dla każdego Barana. Szczególnie profesorzy nie powinni mieć się czym martwić – w pracy będzie im łatwo i przyjemnie. To też czas idealny do oczyszczenia się z negatywnych myśli i emocji. Niewykluczone jednak, że osoby spod tego znaku powinny mieć się także na baczności. Nie powinny dawać ponieść się emocjom, ale przede wszystkim nie mogą stracić czujności. W aktualnej, drugiej połowie miesiąca, wisi nad nimi prawdopodobieństwo nadchodzącej w życiu zmiany, która może wnieść do życia Barana odrobinę chaosu.

Osoby te powinny postawić też los na loterii, ponieważ możliwy jest nagły przypływ gotówki! Kto wie, może to właśnie Baranom poszczęści się tym razem w Losville?

BYK | 20.04 - 20.05



BYK

Zaczynając od tych mniej przyjemnych informacji – lipiec prognozuje dla Byków dość chaotyczny miesiąc, dużą ilość sprzecznych informacji oraz nieoczekiwanych zwrotów akcji. Poza tym istnieje duża możliwość zawiedzenia się na drugiej osobie. W lipcu Byki nie powinny przykładać zbyt dużej wagi do usłyszanych obietnic, ponieważ prawdopodobnie nie zostaną one dotrzymane. Osoby spod tego znaku powinny także pilnować, aby nie skrzywdzić nikogo poprzez swoje działania.

Miesiąc ten ma też jednak swoje pozytywy. Na zapracowane Byki czeka długo wyczekiwany urlop bądź po prostu większy luz w pracy. Jest to idealny czas na odpoczynek i „wypłukanie” z siebie złej energii. Osoby spod tego znaku powinny dać się ponieść tej chwili relaksu – ostrzegam jednak, że branie na siebie kolejnej listy lub zgłoszenie się do dodatkowej pracy z Mitów i Legend nie będzie dobrym pomysłem!

Na drodze niejednego Byka pojawi się dawny przyjaciel; odnowienie z nim kontaktu przyniesie wiele szczęścia.

BLIŹNIĘTA | 21.05 - 20.06



BLIŹNIĘTA

Miesiąc lipiec od początku będzie rzucał Bliźniętom „kłody pod nogi”. Wbrew pozorom, nie ma się czego obawiać – osoby te z pewnością poradzą sobie z każdym, nawet najtrudniejszym wyzwaniem.

Jest to dobry czas na pielęgnowanie swoich uczuć względem innych osób. O ile Bliźnięta nie będą dbać jedynie o własne interesy, ale skupią się na drugiej osobie, może wyniknąć z tego poważniejszy związek. Niech nikt się więc nie zdziwi, jeśli w najbliższym czasie napłynie na nas fala ślubów! Mogę zapewnić, że większość z zakochanych okaże się właśnie spod tego znaku!

Bliźnięta muszą się mieć jednak na baczności – niewątpliwie nadarzy im się wiele okazji do „drobnych” oszustw, które ujdą im na sucho. Będą jednak później cierpieć z poczucia winy i nie będą zdolne do dobrej zabawy. Kochane Bliźnięta, zastanówcie się, gdy następnym razem będziecie chcieli „pożyczyć” od kogoś pracę domową...

RAK | 21.06 - 22.07



RAK

Prognoza na lipiec dla Raka nie jest dokładnie jasna. To będzie dziwny okres dla tych osób. Teoretycznie Rakom wszystko będzie się układać wręcz idealnie. Jednak w końcu zorientują się, że brakuje im w życiu czegoś niezwykle ważnego. Raki powinny skupić się w tym czasie na sobie i pamiętać, że sami odpowiadają za swój los.

W razie kłopotów Rak powinien skupić się na pracy! Wbrew pozorom, będzie to dla nich najlepsza ucieczka od codziennych problemów. W lipcu Raki będą dawały z siebie wszystko i będzie to dla nich dobrze opłacalne – jest to w końcu ich miesiąc.

Osoby spod tego znaku mogą spodziewać się wyróżnień w pracy oraz szkole. Niewątpliwie, że to właśnie Raki zdobędą w lipcu najwięcej rang podczas wakacyjnych kursów!

LEW | 23.07 - 22.08



LEW

W lipcu Lwy będą podatne na wpływ Wenus. Jeśli są już w związku, powinny poprawić swoje relacje z wybrankiem serca. Jeśli żadnych między nimi nie ma, zawsze mogą sprawić, że będzie jeszcze lepiej! Natomiast samotne Lwy powinny dać sobie na jakiś czas spokój z nowymi miłośkami – w lipcu osoby te będą przyciągać do siebie fałszywe osoby, których mogą paść ofiarami.

Lwy powinny też trzymać się blisko osób, które już wcześniej ich nie zawiodły. Znajomości te mogą być niezwykle owocne i zafundować wieloletnimi przyjaźniami!

Mam jednak jeszcze jedno ostrzeżenie! Drogie Lwy, zastanówcie się dwa, a nawet trzy razy, gdy następnym razem będziecie kupować los na najbliższe Losville... Nie mówię, że nie powinniście tego robić, ale zastanówcie się nad wybranymi przez siebie liczbami. Zaufajcie mi, przyniesie wam to szczęście!

PANNA | 23.08 - 22.09



PANNA

Każda Panna powinna jak najszybciej postawić swój kupon na Losville! W lipcu czekają je kłopoty finansowe, a szczęśliwy los z pewnością im w tym pomoże.

Kolejnym wyzwaniem dla osób urodzonych na przełomie sierpnia i września będzie brak równowagi w życiu. Wszystkie wydarzenia, które się Pannom przytrafią, będą pozbawione cennej dla osób spod tego znaku logiki.

Dobłą informacją natomiast jest fakt, że w lipcu nikt się Pannie nie oprze! Swoimi słowami będzie w stanie oczarować każdego i wykorzystać to na swoją korzyść.

Poza tym istotną informacją będzie rada dotycząca dbania o siebie samego. Wakacje to moment, w którym Panny powinny skupić się przede wszystkim na sobie i swoim szczęściu. Będzie to dobry do osiągnięcia pełni (zasłużonego) szczęścia.

WAGA | 23.09 - 22.10



WAGA

W lipcu Waga powinna zaufać swoim najbliższym. Jest to miesiąc, podczas którego nastąpi wiele zmian, zarówno tych negatywnych, jak i pozytywnych. Prognoza przewiduje jednak, że miesiąc lipiec zakończy się dla Wag z dużym optymistycznym akcentem w każdej sferze życia.

Waga powinna jednak przestrzec się przed uciekaniem w świat marzeń – powinna skupić się na tym, co jest tu i teraz oraz na swoich relacjach z najbliższymi.

Jeśli chodzi o życie szkolne i zawodowe, to osoby spod tego znaku nie powinny doświadczyć żadnych wyzwań, a wszelkie zadania raczej pójdą im gładko. Wagi nie powinny więc zamartwiać się tym, czy dadzą sobie radę podczas wakacyjnych kursów w Akademii, ponieważ te nie sprawią im większego problemu!

SKORPION | 23.10 - 21.11



SKORPION

Skorpiony jak zwykle pozostaną w formie. Dla osób spod tego znaku nie oznacza to jedynie przyływu nowych przyjaciół, ale i... wrogów. Możliwe, że ci zaczną źle działać na rzecz Skorpionów. Bez obaw! Każdy Skorpion jest już wprawiony w tego typu potyczkach i niewątpliwie wyjdzie z nich na wygranej pozycji.

Koniec lipca przyniesie Skorpionom upragnioną chwilę wolności i bezpieczeństwa. Osoby te raczej nie wplątną się w żadne kłopoty i będą mogły wykorzystać ten czas na danie z siebie 100%.

Mam jednak pewną przestrożę dla wszystkich Skorpionów! Lipiec, mimo wszystko, nie jest dobrym momentem na powiedzenie zniechęconemu nauczycielowi prosto w twarz, że się go nie lubi ani na spalenie innej szkoły...

W każdym razie, Skorpiony powinny postarać się wypocząć przez te wakacje i nie wchodzić za bardzo komuś na głowę.

STRZELEC | 22.11 - 21.12



STRZELEC

Te wakacje będą dla Strzelców raczej przeciętne. Nie znaczy to jednak, że powinny całkowicie poddać się w swoich działaniach! Jego plany w większości się udadzą, o ile Strzelec żyjący chwilą nie da się tej chwili za bardzo ponieść...

Jak zawsze Strzelce powinny zachować zdrowy rozsądek. W lipcu będzie to o tyle łatwiejsze, że osoby spod tego znaku powinny poznać kogoś, kto sprowadzi ich na ziemię, na przykład jakiegoś Kozioroźca.

Strzelce powinny skupić się na dobrych uczynkach, ponieważ mogą one wrócić do niego ze zdwojoną siłą. Jest to dobry moment na pomoc komuś w zrozumieniu trudniejszej pracy domowej!

KOZIOROŻEC | 22.12 - 19.01



KOZIOROŻEC

Jedynym problemem wakacji, jaki pojawi się w życiu Kozioroźca, będą lekkie problemy zdrowotne. Ale to nic! Na kursie z Magomedycyny na pewno znajdzie się ktoś, kto powie, co i jak, aby dolegliwości minęły.

Poza tym lipiec wydaje się idealnym miesiącem dla każdego Kozioroźca! Czekają na niego szczęście w pracy, miłość, przyjaźni i pieniądze.

Koziorożec powinien zacząć bardziej wierzyć w siebie i dążyć do większej samoakceptacji. Jest to idealna pora do finalnego pokochania siebie i pełnego korzystania z życia!

Osoby spod tego znaku powinny jednak uważać na swoich sąsiadów, z którymi mogą wpaść w pewne konflikty. Powinny one skończyć się jednak dobrze. Oczywiście, o ile Koziorożec da się przegadać i przyzna rację komuś innemu...

WODNIK | 20.01 - 18.02



WODNIK

Dla Wodników lipiec jest czasem miłości. Nie wróży to jednak wiele dobrego – chociaż chwile spędzone z ukochaną osobą będą bezcenne, spędzą one Wodnikom sen z powiek, zabiorą zdrowy rozsądek i kompletnie przysłonią mu oczy.

Jeśli w tym miesiącu coś Wodnikowi się uda, będzie to on zawdzięczał tylko i wyłącznie przypadkowi. Zresztą prawdopodobnie nawet się na tym nie skupi, ponieważ na oczach wciąż będzie miał różowe okulary...

Osoby spod tego znaku powinny być w lipcu wyjątkowo ostrożne w swoich działaniach, aby nie paść ofiarą własnych sideł. Powinny też pamiętać, aby nikomu się nie tłumaczyć ze swojego stylu życia i postępować według własnych, nie cudzych, zasad!

RYBY | 19.02 - 20.03



RYBY

Lipiec będzie dla Ryb dziwnym miesiącem. Z początku wszystko może iść nie po ich myśli. Możliwe nawet, że stracą coś bardzo cennego. Ale spokojnie! Cokolwiek to nie będzie, zostanie zastąpione czymś o wiele nowym i lepszym, tak że nie należy tracić nadziei.

W tym miesiącu Ryby mogą wprowadzić w swoim życiu wiele pozytywnych zmian, muszą jedynie zacząć żyć i kierować się marzeniami, a nie wizjami innych. Jeśli same w siebie nie uwierzą, to nawet pomoc najbliższych może nie wystarczyć i znajdą się na dnie.

W wakacje Ryby powinny skupić się na pozytywnych aspektach życia, oczyścić swoje myśli i uciec od trudu życia codziennego.

KĄCIK ARTYSTYCZNY



Autor: **Miry Black** z Gromoptaków

No właśnie, jak?

*Siała Lily mak,
Nie wiedziała jak,
A Crispin wiedział,
Lecz jej nie powiedział.
Gdy się Lily dowiedziała,
Że sekret przed nią kryje,
Smokiem go poszczuła,
Więc kanarek już nie żyje.
Jak to się jednak może stać,
Że mak trzeba umieć siać,
Głupich zaś nie sieją,
I sami przychodzą, gdy zechcą?*

Autor: **Kazbiel Thundershout**

Uważaj na Isę

*Była sobie cwana Isa,
Zamarzyła się Ibiza,
Męża chciała nań wyciągnąć,
Zatem poszła mu napomknąć.
Mówi, prosi, krzyczy, błaga,
Ciągłe trwa ta jej tyrada,
Męczy dzień, dwa, tydzień, miesiąc,
W końcu zmusza go by przysiąc.
Wniosek prosty, już go zdradzam,
Lepiej Isie nie podpadać,
Gdyż zna Lily, tę od smoków,
Które łase twoich smaków.*

Autor: **Kazbiel Thundershout**

Leniuszkom - ku przestrodze

*Siedzi Crispin na kanapie,
Paluszkami w chipsach łapie,
Obok kisiel, żelki, mamba,
Cud, bogactwo, z nieba manna.
Siedzi, leży, śpi i pije,
Wciąż ogląda Wilkowyje,
Tyłka wcale nie chce ruszyć,
Szklaną wagę mógłby skruszyć.
W końcu kanapa nie wytrzymała,
Męczona wciąż od nocy do rana,
Styrana Crispina z siebie zrzuciła,
Kopniaka sprzedała i zrzędła mu mina.*

Autor: **Kazbiel Thundershout**

STREFA ROZRYWKI

Czas na nadsyłanie odpowiedzi upływa **29 lipca** o północy. Konkursy wysyłajcie na **sowę redakcji**. Do udziału w zabawach zachęcamy także nauczycieli!

KONKURS NR 1

Waszym zadaniem będzie **rozszyfrowanie punktów z wakacyjnej listy zakupów**, a także podanie ich **ceny**. Za każdy dobrze opisany przykład można otrzymać 2 punkty/galeony, co łącznie daje szansę na wzbogacenie się o 20 punktów/galeonów.

- | | |
|----------------------|--------------------------|
| 1. DKŹÓRZA | 6. DOZEIANWNE RYATK |
| 2. RWZÓORZ ZSYCCAZYC | 7. HCSAZY RÓJWCRZAODIE |
| 3. FUKRE AN ZIĄSKIK | 8. RWAYW
MCZINJCAŶAWA |
| 4. KLYURAMIDWO | 9. IWEAP IORÓP |
| 5. IAMGNPRE | 10. HOCAICNAZECR |

KONKURS NR 2

Druga zabawa polega na tym, aby **dopasować bota do wakacyjnego kursu**, podczas którego pełni rolę asystenta nauczyciela. Za każdy dobrze zrobiony przykład można uzyskać 2 punkty/galeony, co łącznie daje szansę na zdobycie 20 punktów/galeonów.

- | | |
|----------------------|------------------------|
| 1. Skrzat William | 6. Krówka Meril |
| 2. Bhuta | 7. Smok |
| 3. Żółty Kanarek | 8. Memortek Wiesław |
| 4. Lucynka | 9. Tajemniczy Krzaczek |
| 5. Plecak Podróżnika | 10. Levinek |

REDAKTOR NACZELNA

Lily Taylor

PROJEKT OKŁADKI

Crispin Stewart

REDAKCJA

Alaska White
Alexandra Herondale
Alice Wright
Aria Carter
Cecily Elton
Crispin Stewart
Debora Magnael-Bee
Domingo Borgia
Dona Ashe
Federico Castillo
Harry Potter
Isabella Stewart
Moria Nerios
Naze Rietveld
Rosalia Schmitt
Rosalie Schmitt
Vesper De Laurentiis
Vicky Lee-Rietveld

SOWA REDAKCJI

red.newsville@gmail.com